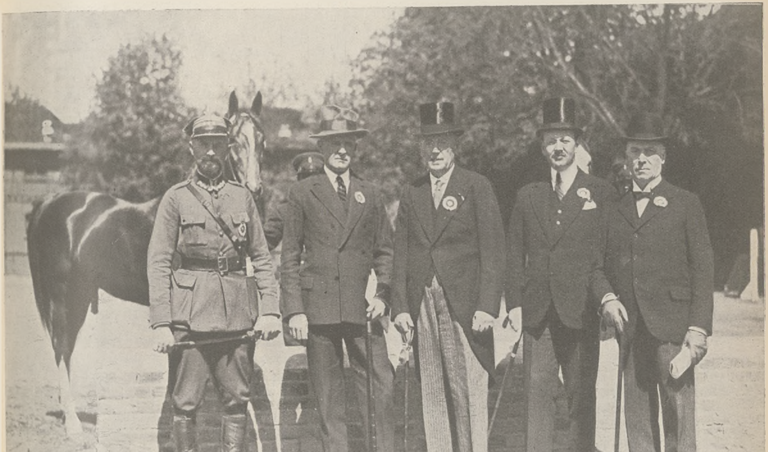
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 24 maja 1930 r.** **Nr. 21**



Członkowie Komitetu Organizacyjnego Pierwszej Regjonalnej Wystawy Ogierów w Poznaniu 1930 r. Od lewej strony: pułk. rez. Zygmunt Studziński, insp. Związku Hod. konia szlach. Wlkp., radca Zygmunt Chłapowski ze Stawian, Stanisław hr. Korzbok-Łącki z Posadowa, Prezes Związku, Michał hr. Mycielski z Gałowa, radca Józef Hutten-Czapski z Modrza, Prezes Komitetu.

Z TYGODNIA.

Nagroda Wiosenna (dla 3 letnich klaczy).

Przy bardzo pięknej pogodzie i niezwykle licznym napływie publiczności, po doskonałym torze rozegrana została pierwsza w r. b. klasyczna gonitwa, specjalna dla trzyletnich klaczy, Nagroda Wiosenna na dystansie 2100 metrów.

U startu stanęło nieliczne, lecz dobrane towarzystwo — 4 czołowe źrebice, przyczem Ile de France A. margrabiego i A. hr. Wielopolskich, pod żokejem A. Fomienko, otrzymała „pacemacherkę" Irlandję, dosiadaną przez jeźdźca St. Michalczyka. Poza nią stanęła do współzawodnictwa Osoba z Inteligencji pp. Babeckich, dosiadana przez swego trenera i zarazem stałego żokeja J. Góreckiego, sznytowa Grażyna p. W. Jaśkiewicza pod jeźdźcem Nowickim, oraz Seminora p. St. Mroczkowskiego, pod żokejem K. Chatisowem.

Każda z tych klaczy miała poza sobą piękną dwuletnią karjerę i przed sobą najlepsze na przyszłość widoki. Publiczność nie lubiąca „kota w worku" obrała sobie dość mocną faworytkę Osobę z Inteligencji, która miała już w r. b. stylowe zwycięstwo nad mającym na torze bardzo dobrą opinję Beduinem.

Po doskonałym starcie, na czele ruszyła Ile de France, zastąpiona wkrótce przez swą „pacemacher'kę" Irlandję, która jednakże prowadzi gonitwę tempem bardzo umiarkowanem (6—33—32½—33), pomimo to przeciwniczki odpuszczają ją daleko, tak, że u dystansu 1600 mtr. odległość między Irlandją i resztą pola z Ile de France na czele wzrastająca stopniowo od pierwszego narożnika, dochodzi do 15 — 20 długości, czyli 2½ — 3 sek. Widząc, co się dzieje, żokej Górecki, dosiadający Osoby z Inteligencji, rozumiejąc całą przewagę przy wolnem tempie cwałowania na froncie, mija Ile de France i dalej wolno prowadzi dość skupione pole współzawodniczek, które podąża za nią w porządku Ile de France, Grażyna i Seminora. Od trzeciego narożnika cała stawka, więcej jeszcze zgrupowana, dochodzi do „pacemacher'ki" i na przejeździe łapie ją. Ta odpada. Na linję prostą wyprowadza jeszcze Osoba z Inteligencji, mając tuż za sobą jednakże Ile de France, która u tanich miejsc dochodzi do współzawodniczki i klacze te idą jakiś czas głowa w głowę prawie. Osoba z Inteligencji idzie jakgdyby łżej, lecz na ostatnich metrach mocno wyjeżdżana Ile de France uzyskuje jakgdyby nad przeciwniczką niewielką przewagę. Górecki chwyta za bat i resztę dystansu klacze przechodzą w zaciętej walce, która się kończy u celownika przewagą szyi na korzyść Ile de France. Ogólny czas gonitwy, pomimo bardzo wolnego początku, doskonały. Dystans 2100 mtr przebyty został w 2 m. 16 s., co, wobec znacznego odciągnięcia właściwych współzawodniczek, w przybliżeniu tak się przedstawia 6½—34—35—29—31½. Zwycięstwem swem Ile de France dowiodła, że posiada ogromny „speed" przedewszystkiem secundo, że zdolna jest dać znakomitą szybkość na drugiej połowie dystansu, co dla typowych sprinterek jest zgoła niedostępne. Po trzecie, że walczy z ogromnem sercem i w walce „zjada" przeciwników klasą. Wszystko to razem wzięte, dobitnie potwierdza wysoką moją opinję, niejednokrotnie o córce Mości Księcia i Dunkierki wyrażoną i dziś z tem większą śmiałością zaznaczyć mam prawo, że pomimo wspaniałych dotychczasowych debiutów innych współzawodników uważam, że błękitną wstęgę Polski 1930-go roku posiądzie ten, kto Ile de France pobije.

ILE DE FRANCE kl. kaszt. ur. w 1927 r. w St. Państwowem Kozienice	Mości Książe 4	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32	Camballo 2
				True Blue 32
			First Flight	Melton 8
				Selection 19
		Izbica	Carlton 10	Pell Mell 2
				Bonny Spec 10
			Tempête	Dunure 1
				Szende 4
	Dunkierka	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11
				Vampire 7
			Airs and Graces	Ayrshire 8
				Lady Alvyne 5
		Francja	Floreal 23	Florizel II 7
				Miss Churchil 23
			Paragway	Quo Vadis 4
				Glorie 23

Niezmiernie interesujące pod względem sportowym będzie spotkanie klaczy margr. i A. hr. Wielopolskich, wychowanki Państwowego Stada w Koziennicach, z zeszłorocznym zwycięzcą w nagrodzie Borowna, Casanovą, p. J. Żółkiewskiego, który na robocie stwierdza swą zeszłoroczną formę, wykazując jednocześnie duże zasoby „staminy".

Sensacyjne to spotkanie wyjaśni wiele!

Sądzę, że wyścig tegoroczny o nagrodę „Produce" wyeliminuje nam trzylatka tak wysokiej klasy, o jaką generację przychówku 1927-go roku, na zasadzie dwuletniej karjery, nie posądzano.

Bardzo interesująca również będzie w tym roku gonitwa o nagrodę Rulera (2000 gwinei), gdzie spodziewamy się ujrzeć u startu, oprócz Casanovy, imponującego swemi dwukrotnemi zwycięstwami Bejruta, debiutanta Groma II-go p. St. Mroczkowskiego, hodowli p. Fr. Wężyka, oraz doskonałego Grzelę p. Br. Szwejcera, którego debiut tegoroczny również zaimponował wielce.

W ostatnim tygodniu mieliśmy kilka bardzo ciekawych spotkań i debiutów, których jednak, wskutek braku miejsca i dyrektyw w tym kierunku od Redakcji, szczegółowiej opisać nie możemy.

Zaznaczyć musimy jednakże niezmiernie łatwe zwycięstwo Grzeli (Wily Attorney i Sucha) p. Br. Szwejcera, hodowli p. H. Cichowskiego, nad Ironją. Powtórne łatwe zwycięstwo Paromana (Romanelli i Parole) p. B. Peretjatkowicza, hodowli W. Niewiarowskiego, w doskonałej kompanji. Efektowny finisz 5 uczestników z wynikiem zwycięstwa Skirona (Mości Książe i Bajka pół krwi) p. Br. Szwejcera, hodowli własnej. Debiut i jednocześnie stylowe zwycięstwo, mającego w stajni bardzo wysoką opinję Ben Hur'a (Illuminator i Szanaszet) hodowli własnej. Wysoki rekord 2 m. 14 sek., w wyścigu prowadzonym z miejsca do miejsca, Colombo p. M. Bersona (Fils du Vent i Poinsettia) oraz powtórne śmiesznie łatwe zwycięstwo Bejruta (Albula i Mea II) odniesione nad swym towarzyszem stajni Beduinem i Ironją.



Z teki karykaturzysty redakcyjnego
właściciele ILE DE FRANCE, A. hr. Wielopolski, Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce i A. margr. Wielopolski z Chrobrza.

Józef Szempliński.

Naczelnik Wydziału Hodowli Koni inż. Stanisław Schuch.

Pan Minister Rolnictwa mianował dnia 1-go maja r. b. Radcę Ministerjalnego, inż. Stanisława Schucha — Naczelnikiem Wydziału, powierzając mu kierownictwo Wydziału Hodowli Koni w Ministerstwie Rolnictwa.

Do kompetencji tego wydziału należą sprawy hodowli prywatnej. W pierwszym rzędzie wydział opracowuje wszelkie ustawy, normujące życie hodowlane, zajmuje się subwencjonowaniem akcji podniesienia ogólnokrajowej hodowli koni. Do zakresu czynności wydziału należą wystawy i pokazy, nadzór nad działalnością organizacji rolniczych i hodowlanych, udzielanie im zasiłków, oraz cedowanie poszczególnych czynności. Pozatem wydział ma zwierzchni nadzór nad licencją i premjowaniem ogierów, sprawami wyścigów konnych, księgami stadnemi, eksportem, oraz importem koni i t. p.

Inż. Stanisław Schuch urodził się w Warszawie w roku 1892. Nauki wstępne odbył w gimnazjum Ziemi Mazowieckiej, po ukończeniu którego udał się na praktykę rolną do Ułęża, majątku p. Stanisława Janickiego, późniejszego Ministra Rolnictwa. Po odbytej praktyce wstąpił do Wyższej Szkoły Rolniczej prof. Pomorskiego, później Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, którą ukończył z tytułem inżyniera rolnictwa.

Już na ławie szkolnej zdradzał p. Schuch duże zamiłowanie do koni, oraz zainteresowanie wiedzą hipologiczną. Wspólnie ze szkolnym kolegą swoim, obecnym Dyrektorem Departamentu Chowu Koni, p. Grabowskim, opracowali broszurę „Pastwiska kulturalne", Warszawa 1916 i 1928, oraz studjum o koniku biłgorajskim, które następnie było drukowane w „Gazecie Rolniczej" 1921, Nr. 35 — 37. Praca ta zapoczątkowała zainteresowanie i badania nad koniem naszym miejscowym, o którym dziś istnieje parę monografji różnych autorów.

Obrawszy sobie już w szkole jako specjalność hodowlę koni, udał się p. Schuch na praktykę do stada arabskiego ks. Sanguszki w Chrestówce, którą odbył z wielkim dla siebie pożytkiem.

Następnie praktykował pod kierownictwem ś. p. Kazimierza Stolpego, oraz p. Cwaliny w stadzie pełnej krwi angielskiej w Widzowie, ks. Lubomirskich.

W latach szkolnych korzystał z każdej sposobności, aby zwiedzać stada i zaznajamiać się z racjonalną hodowlą.

W tym celu odbywał systematycznie wycieczki po kraju, a następnie i zagranicą.

Zamiłowanie do wyścigów konnych zdradzał od najmłodszych lat. Stale uczęszczając i przypatrując się z wielką uwagą i zapałem, wyrobił w sobie z czasem nieprzeciętną znajomość rzeczy w tej dziedzinie. Z biegiem lat doświadczenie to pogłębił zwiedzeniem niemal wszystkich torów w Europie i studjowaniem odnośnych warunków ustaw i przepisów.



W latach 1916 — 17 pracował p. Schuch jako inspektor w Sekcji Chowu Koni C. T. R. Instytucja ta, wówczas odgrywała wybitną rolę w życiu i sprawach hodowlanych w kraju, pełniła bowiem rolę podobną do dzisiejszego Wydziału Hodowli Koni w Ministerstwie Rolnictwa. Społeczne jej zasługi znane są wszystkim hodowcom.

W następnych latach 1918-19 zarządzał p. Schuch majątkiem Ułęż, p. Stanisława Janickiego.

Dnia 1 grudnia 1919 roku wstępuje na służbę państwową do organizującego się wówczas Zarządu Stadnin Państwowych, w którym następnie przez szereg lat pełnił obowiązki Inspektora Stad i Stadnin, mając sobie powierzony bezpośredni nad niemi nadzór.

Szczególniej czynny udział brał p. Schuch przy budowie i organizowaniu stadniny pełnej krwi w Kozienicach, oraz stadniny w Racocie.

Od początku swej służby w Zarządzie Stadnin bywał często delegowany po zakupy materjału zarodowego zagranicę. Odbywając liczne takie podróże, zapoznał się gruntownie z hodowlą europejską, docierając niemal do wszystkich sławniejszych stad Niemiec, Francji i Węgier. Pozatem, bywając często w Anglji, miał możność ciągłego stykania się z życiem hodowlanem i ekonomicznem tego największego na świecie rynku i źródła konia pełnej krwi.

Z większych wypraw po zakupy wymienić należy następujące: w r. 1920 do Anglji, kiedy to sprowadzono partię koni z Amulus'em, Ratlejack'iem, Dry Martini i Radiation na czele. W roku 1921 do Francji po roczniaki, kiedy zakupiono Lanoline, Creve Coeur, Perichole, Kentucky i inne. W roku 1922 jedzie p. Schuch ze ś. p. Stolpe do Anglji po zakup dużej partji materjału czołowego dla stad państwowych. Przybyły wówczas do Polski: Illuminator, King's Idler, Manton, Wily Attorney, Balthazar i inne.

Z misji tej wywiązał się zaszczytnie i odtąd stale powierzano mu zakupy zagraniczne.

Od roku 1925 brał p. Schuch udział, jako rzeczoznawca, w komisjach rewindykacyjnych.

Po śmierci ś. p. K. Stolpego w r. 1927 zostaje mianowany komisarzem rządowym do spraw rewindykacyjnych i odszkodowań w naturze według planu Dawes'a.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że rewindykacja odegrała w odbudowie naszej hodowli rolę bez porównania większą, niż to naogół się ocenia. Z tego źródła otrzymaliśmy szereg wybitnych reproduktorów, nie mówiąc już o znacznej ilości depo ogierów i materjału użytkowego. Dość jest wspomnieć Villarsa, Mah Jong'a, Bafur, Palü, Rheinwein'a, Willigera, Palamedesa, Rosta i innych.

Bez przesady więc można powiedzieć, że rewindykacja znacznie wzmogła i podniosła naszą hodowlę. A pomyślne przeprowadzenie rewindykacji w olbrzymiej mierze jest zasługą i dziełem p. Schucha, który włożył w nią wiele pracy, zabiegów i koncepcji myślowych, opartych na głębokiej znajomości rzeczy i stosunków.

W ciągu 5 lat przejęto od Niemców 352 sztuki przedniego materjału zarodowego. Z rewindykowanego materjału utworzono stadninę w Racocie, mającą produkować ogiery typu artyleryjskiego, wreszcie uwieńczeniem całej działalności było przejęcie w całości stadniny Beberbeck, mającej wiekową tradycję i kulturę hodowlaną.

Oto krótki zarys działalności p. Schucha. Na zakończenie dodać jeszcze należy, że całe swe życie poświęcił umiłowanej sprawie hodowlanej, początkowo czerpiąc wiedzę z doświadczenia i prac innych, obecnie oddając dług ze znacznym naddatkiem, nie szczędząc trudu i niewywczasów, „tłukąc się" tygodniami po najodleglejszych zakątkach kraju i pracując znacznie ponad ramy, jakie zwykłe spełnianie czynności służbowych tego wymaga. To też bez przesady powiedzieć można, że inż. Stanisław Schuch jest jednym z najczynniejszych i najbardziej oddanych sprawie pracowników na polu rozbudowy i doskonalenia naszej hodowli koni.

Wystawa ogierów-reproduktorów w Poznaniu.

(Dokończenie).

Na drugiem miejscu z pośród koni posadowskich postawić należy ogiera pół krwi arabskiej Lisowczyka po Amurath 19, nagrodzonego medalem srebrnym, oraz pierwszą nagrodą pieniężną 1.000 zł. Ogier ten został zakupiony do stad państwowych za najwyższą cenę 9.000 zł., ze względu na to, że materjał tego rodzaju jest trudniejszy do nabycia, chociaż więc jako koń może nie jest lepszy od poprzedniego swego współtowarzysza stajni, jednak cenę sprzedażną może mieć większą.

Przykład ten powinien zachęcić hodowców do produkcji dobrych ogierów orjentalnych, tembardziej że, jak widać, produkcja ta zaczyna się kalkulować.

Stado Gałowo, Michała hr. Mycielskiego, doprowadziło pięć ogierów, z których cztery zostały nabyte do stad państwowych za sumę 24.000 zł., czyli przeciętnie po 6.000 złotych. Na wystawie konie te otrzymały medale: srebrny i bronzowy, oraz nagrody pieniężne: jedną pierwszą, jedną trzecią i dwie czwarte, na ogólną sumę 2.100 zł.

Najwyższą cenę z pośród koni tego stada osiągnął ogier pół krwi angielskiej Farys po Dealer — 8.000 zł., oraz 1.000 zł. premji i medal srebrny. Jest to koń o dużych linjach, bardzo korpulentny, o nieco miękawym grzbiecie, pozatem prawidłowy i dobry.

Całkiem udane są dwa ogiery tegoż stada po Icarus — Figaro i Faraon. Obydwa mają suche spody, o wyrazistych ściegnach, lecz jak do swojej dość solidnej kłody, może trochę za lekkie od dołu, kompensuje to jednak w znacznej mierze duża suchość odnóży. Pozatem konie te są bardzo szlachetne, prawidłowe i odznaczają się doskonałym ruchem. Obydwa poszły do stad państwowych po 6.000 zł.

Stado Iwno, Ignacego hr. Mielżyńskiego, dostarczyło 7 ogierów. Co do swej wartości były one bardzo różne, to też jedne zakupione zostały do stad państwowych, inne sprzedano na licytacji po cenach remontowych.

Zaznaczyć jednak należy odrazu, że bodaj najlepszy ogier na wystawie pochodził właśnie z tego stada. Jest to złoto-bułany z pręgą przez grzbiet Nowarro, którego śmiało nazwać można ogierem wybitnym.

Jest to bardzo szlachetny, prawidłowy i smaczny ogier o dobrych wymiarach i proporcji, a przedewszystkiem doskonałej jakości tkanki — suchej i jędrnej. Ogier ten pochodzi po pół krwi angielskiej Czarze, który stoi w Bogusławicach. Poszedł tam i syn, aby splendor rodu pogłębić.

Nowarro nabyty został za 8.000 zł., a pozatem otrzymał medal złoty, oraz pierwszą nagrodę pieniężną w sumie 1.000 zł.

Z pośród innych koni tego stada bardziej wyróżniały się Palatyn, nabyty za 4.000 zł., oraz Erudyt, nabyty za 5.000 zł.

Stado Pępowo Joachima v. Oertzena dostarczyło 5 ogierów, z których 3 nabyte zostały do stad państwowych za sumę 22.500 zł., czyli średnio po 7.500 zł.

Naogół Pępowo należy do najprzedniejszych stad w Wielkopolsce i posiada materjał o głębokiej kulturze hodowlanej, w tym jednak roku produkty tego stada były może zamało suche.

Najbardziej wyróżniał się ogier Erasmus, niezwykle kościsty, o potężnych linjach i wymiarach. Nabyty został za 9.000 zł., a pozatem otrzymał pierwszą nagrodę i medal srebrny.

Stado Wielichowo, Teresy ks. Lubomirskiej, doprowadziło 6 ogierów, z których 4 zostały nabyte do stad państwowych za sumę 19.500 zł. Wybitniejszych okazów w tej stawce nie było.

Stado Szelejewo, Stanisława Karłowskiego, dostarczyło 3 ogiery, które zostały nabyte do stad państwowych za sumę 17.500 złotych. Pozatem konie te zdobyły trzy nagrody pieniężne na sumę 1.300 zł., oraz medal bronzowy.

Pan Zygmunt Chłapowski ze Stawian przedstawił dwa ogiery po Tripolisie, obydwa udane, to też zakupione zostały do stad państwowych za 6.000 zł. i 5.000 zł.

Pierwszy z nich, Trabant, jest bardzo szlachetny, o wspaniałym wyroście szyji, posiada dużo męskości i wyrazu ogiera. Ruch doskonały. Pewną usterkę posiada w miękawym grzbiecie, lecz wrażenie takie potęguje głównie zjawisko optyczne z powodu bardzo wyniosłego ustawienia szyji. Nogi dobre, jakość tkanki przednia. Nagrodzony został medalem bronzowym, oraz drugą nagrodą 700 zł.

Ogier Tremo jest mocnej budowy, o potężnym podbarczu i krótkim nadpęciu, bogatych stawach, chociaż niezupełnie czystych, posiada lekko cofnięte kolano. Ruch doskonały. Otrzymał czwartą nagrodę 300 zł.

Koni pozostałych wystawców, reprezentujących około 50 stajen, nie będziemy opisywać, ponieważ zająłoby to zbyt wiele miejsca.

Zatrzymamy się jedynie na stadzie barona Bickera z Ujazdu, ze względu na orjentalny kierunek, który w Wielkopolsce jest rzadkością.

Stado to doprowadziło 4 ogiery pół krwi arabskiej po Rasimie, importowanym z Anglji od Lady Wentworth. Niestety żaden z nich nie mógł być nabyty do stad państwowych z powodu różnych usterek, jakie konie te posiadały.

Cała czwórka była dość w typie i na oko bardzo przyjemna. Przebija w niej wyraźnie Rasim ze swoim stylem arabskim, ale też i ujemnemi cechami. Pozatem każdy koń miał jakiś błąd zasadniczy, a więc kółko kostne, brak żeber i drodna, wątła budowa wreszcie łęgowatość, którą niestety Rasim przekazuje.

O konie te prowadzone były układy, celem nabycia całej czwórki do cyrku, sprzedane jednak nie zostały z powodu różnicy zdań co do ceny.

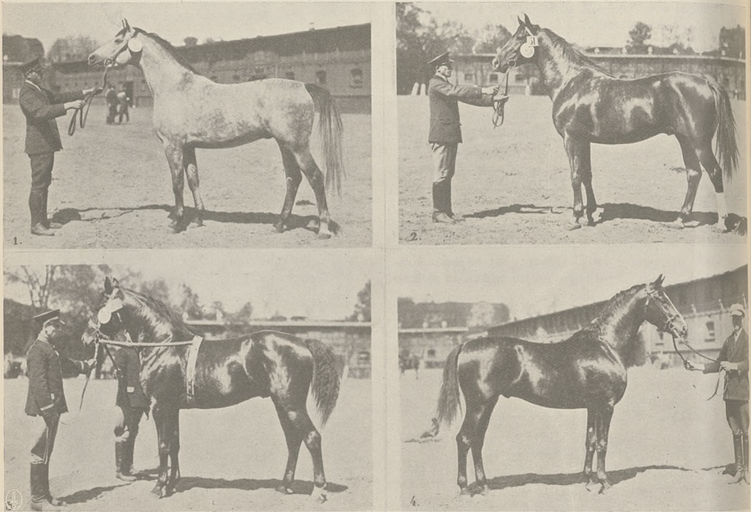
Na tem zakończymy przegląd stajen na wystawie Poznańskiej i przejdziemy do spraw innych, lecz z wystawą związek mających.

Na pierwszym planie należy poruszyć zagadnienie zasadnicze o organizacji wystaw w Poznaniu, a mianowicie kwestję placu.

Poznań jest i będzie w przyszłości największym ogniskiem, skupiającym znaczniejsze przeglądy hodowlane nietylko w Wielkopolsce, ale i w całym kraju. To też takie centrum przodującego okręgu hodowlanego musi posiadać, odpowiedni do skali swych imprez, plac wystawowy, położony niedaleko od głównych arterji komunikacyjnych.

Na wielkie uznanie zasługuje bardzo porządnie w-dany katalog w języku polskim i francuskim, co ułatw- orjentację.

Dla podkreślenia wagi pierwszego targu ogierów prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, dr. Janusz Chosłowski zamiłowany hodowca koni, wydał w Bazarze obiad dla przedstawicieli Rządu i hodowców wielkopolskich. W czasie obiadu prezes Chosłowski wygłosił przemówienie, skierowane do Dyrektora Departamentu Chowu Koni, inż. Jana Grabowskiego, w którem w imieniu hodowców wielkopolskich dziękował mu za opiekę, jaką otacza od szeregu lat hodowlę poznańską, rezultatem czego jest znaczne podniesienie si-



1. Ogier 3 l. LISOWCZYK (Amurath 19 — Igraszka po Cato [Beberbeck]) hod. Stanisława Korzbok-Łąckiego w Posadowie, nagrodzony medalem srebrnym oraz I-szą nagrodą; zakupiony do P. S. O. Sieraków. 2. Ogier 3 l. FRANT (Palatyn XX — Fryga po Seidenspinner) hod. Teresy ks. Lubomirskiej w Wielichowie, nagrodzony medalem bronzowym oraz III-cią nagrodą; zakupiony do P. S. O. Sieraków. 3. Ogier 3 l. VAR (Viveur XX — Oliwa po Ortopede [Beberbeck]) hod. Stanisława Karłowskiego w Szelejewie, nagrodzony IV-tą nagrodą; zakupiony do P. S. O. Sieraków. 4. Ogier 3 l. ZAŚWIT (Przedświt — Zorza po Zoroaster) hod. Józefa Chełkowskiego w Śmiełowie, nagrodzony IV-tą nagrodą; zakupiony do P. S. O. Drogomyśl.

Jeżeli inne miasta, które nie posiadają takiego ruchu wystawowego, jak chociażby Lublin, czy Lwów, potrafiły sprawę tę rozwiązać w sposób bardzo pomyślny, to chyba i Poznań powinien się postarać o jakiś teren specjalnie dla tego przeznaczony, któryby odpowiadał całkowicie potrzebom.

Przygodne urządzanie wystaw coraz to w innym miejscu jest bardzo niepożądane, szkodzi bowiem nawet samej sprawie.

Co do techniki organizacyjnej na wystawie tegorocznej stwierdzić należy postęp w porównaniu do lat ubiegłych.

poziomu tej hodowli z korzyścią jej obywateli i całego państwa.

Na mowę tę odpowiedział p. Dyrektor Grabowski dłuższem przemówieniem, w którem analizował dalsze możliwości rozwojowe hodowli wielkopolskiej z punktu widzenia genetycznego i handlowego, podkreślił znaczenie hodowli wielkopolskiej dla Państwa, oraz w imieniu Ministerstwa Rolnictwa dziękował zgromadzonym obywatelom za niezczędzenie wysiłków i nakładów dla dobra kraju. W dalszym ciągu przemówienia p. Dyrektor podkreślił obywatelskie stanowisko hodowców wielkopolskich, jakie od szeregu

lat zajmują, dostosowując swoją hodowlę do potrzeb Państwa, poniekąd wbrew nawet pewnym przyzwyczajeniom, wyrobionym dawnymi warunkami ekonomicznymi i popytem na pewien typ konia.

Wiadomo, że Wielkopolska hodowała pół krew grubszego kalibru, a nawet typu dość ociężałego. Obecne warunki naszego Państwa wymagają konia nieco suchszego i szlachetniejszego i te żądania zaczął stawiać hodowcom poznańskim Departament Chowu Koni, zarówno jak i Komisje Remontowe. I tu właśnie Rząd spotkał się z jaknajdalej idącem zrozumieniem i współpracą ze strony hodowców. Na to zrozumienie i dobrą wolę hodowców położył p. Dyrektor specjalny nacisk, podkreślając znaczenie zgodnych wysiłków Rządu i obywateli, które muszą wydać owoce dodatnie.

Hodowla koni w Turcji.

W czasie mego trzechmiesięcznego pobytu w Turcji jesienią ubiegłego roku, dokąd wyjeżdżałem za pośrednictwem Polskiej Akademji Umiejętności i Wydziału Wschodniego Min. Spraw Zagranicznych, jako stypendysta Departamentu Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego, miałem możność zebrać szereg informacji także z zakresu hodowli koni. Materjały naukowe, dotyczące tej dziedziny, będę publikował po ich opracowaniu w wydawnictwach Akademji. Tutaj pragnę tymczasem podzielić się z szerszemi kołami naszych hodowców i miłośników koni wiadomościami o niektórych zagadnieniach tureckiej hodowli koni, natury praktycznej. Przez problem bowiem koni arabskich hodowla koni w Turcji słusznie budzi duże zainteresowanie w naszych sferach fachowych.



Zarząd tureckiej Stadniny Rządowej w Karadżabej; siedzą od strony lewej: pierwszy Dr. F. Csiki, drugi dyrektor stadniny A. Szevki-bej. Za dyrektorem drugi od strony lewej stoi: Kenan-bej, kierownik działu hod. koni.

Szczegóły, które tutaj opiszę, pochodzą jużto z mych własnych obserwacji, jużto opierają się na łaskawych informacjach fachowców tureckich, jak prof. *Ihsan Abidin-bej*, podsekr. Stanu w Min. Gosp. Kraj.[1]), *Mehmet Nurettin-bej*, dyrektor Sekcji Hodowlanej Departamentu Weterynarji i Hodowli Zwierząt we wspomnianem Ministerstwie, prof. *Ali-Riza-bej*, członek Rady Stanu i były wieloletni Dyrektor Departamentu Weter. i Hod. Zwierz., dr. *Ferenc Csiki*, Szef hodowli koni w Stadninach rządowych Turcji, *Girajbej*, Dyrektor głównego Depôt ogierów w Czifteler, liczni naczelni lekarze weterynarji poszczególnych wilajetów i in.

Opiszę przedewszystkiem naczelną Stadninę rządową w Karadżabej[1]), ze szczególnem uwzględnieniem koni. Przed około 600 laty sułtan Orhan-Ghazi otrzymał dzisiejsze Karadżabej (dawniejsza grecka nazwa tej miejscowości Mihalicz), jako wiano za żoną, córką pewnego tureckiego magnata. Przechodząc przez ręce następnych sułtanów, majątek kolejno powiększał się. Prowadzono w nim zwyczajne gospodarstwo rolne, nadto hodowlę owiec i koni. Konie tureckie krzyżowano z Perszeronami, i szło tam raczej o produkcję takich mieszańców, oraz ich rozmnażanie, aniżeli o jakąś racjonalną hodowlę. Po ostatniej

[1]) Prof. *Ihsan Abidin-bej*, będąc w Polsce w r. 1929, zwiedzał stadniny państwowe (Przyp. Red.).

[1]) Wszystkie nazwy tureckie podaję tu naogół pisownią polską w brzmieniu tureckiem.

wojnie rząd turecki zmienił nazwę tej miejscowości z Mihalicz na Karadżabej i w roku 1925 przystąpił do zorganizowania tu stadniny. Oparto się na materjale zwierzęcym z Czifteler, gdzie już dawniej Ministerstwo urządziło Depôt ogierów.

Przestrzeń stadniny obejmuje 11.000 hektarów, razem 5 „cziftlików“ t. j. większych folwarków, oraz 2 zagrody. Są to folwarki: Harlajik, Czerekli, Gederme, Kyzyłan i Pojrazbagcze, oraz zagrody dla owiec Melde i Kabaagacz. W Harłajik znajduje się centrala stadniny wraz z administracją, tutaj mieszczą się konie czystej krwi arabskiej, pełnej krwi angielskiej i Noniusy; młodzież czystej i pełnej krwi pozostaje tu przez cały czas, wreszcie powraca tu cała młodzież półkrwi po ukończeniu 3-ch lat życia, na roczne ćwiczenia. W Czerekli ogierki pół krwi znajdują pomieszczenie przez drugi i trzeci rok życia, nadto znajduje się tutaj kombinowany



„FERHAN“ ogier czystej krwi arabskiej, używany w tureckiej stadninie rządowej w Karadżabej do produkcji pół krwi.

tor wyścigowy, centrala rolnicza, oraz obora bydła mlecznego (krowy i bawoły). W Gederme mieści się oddział rolniczy i tutaj przechodzi młodzież bydlęca z Czerekli z chwilą odłączenia. W Kyzyłan przebywają klacze-źróbki pół krwi przez drugi i trzeci rok życia. Do „cziftliku“ Pojrazbagcze mają być w tym roku przeniesione konie pełnej kwi.

Na czele stadniny stoi jako dyrektor *Sevki*-bej, dział koni prowadzi *Kenan*-bej, dział bydła *Tevfik*-bej, owiec — *Nazim*-bej, któremu pomaga *Ömer*-bej, dział rolniczy *Kemal*-bej, wreszcie szpital i dział bakterjologiczny prowadzi dr. *Lufti*-bej. Wszyscy ci panowie ukończyli wyższe studja weterynaryjne, które w Turcji (a nie tak jak u nas studja rolnicze) dają pełne przygotowanie hodowlane. Nadto ma w Karadżabej swą siedzibę dr. *Ferenc Csiki*, bardzo zamiłowany i doskonale pracujący szef hodowli koni w Turcji, narodowości węgierskiej, poddany rumuński. Dr. *Csiki* jest zarazem kierownikiem założonej przez siebie przy stadninie Szkoły Jazdy, a pomaga mu w tem z ramienia „Islah we Jarysz Endżumeni“ t. j. z ramienia „Towarzystwa dla uszlachetnienia koni i sportu“, p. *Lajos Stark*, także Węgier *Jozi*, były wachmistrz kawalerji wę-gierskiej, jest w tem wszystkiem bardzo pomocny. Nawia-sem tylko dodam, że dr. *Csiki* doskonale zna Polskę z okre-su wojny światowej, że wobec mnie oraz Turków stale podkreślał on sympatję dla naszego Państwa, oraz Narodu i że marzy o tem, by, przyjechawszy kiedyś do Polski, zwie-dzić nasze stadniny.

Kierunek hodowlany, wytknięty dla stadniny w Karadżabej.

1. Hodowla koni czystej krwi arabskiej.

2. Produkcja koni pół krwi arabskiej, jako lekkich koni wierzchowych dla kawalerji.

3. Hodowla Noniusów, jako materjału pogrubiającego przy produkcji cięższych koni, potrzebnych dla celów wojskowych (artylerja) i rolniczych, zwłaszcza w zachodnich okręgach kraju.

Do produkcji koni pół krwi arabskiej służą, jako materjał wyjściowy, klacze przejęte z Czifteler, gdzie przez laty istniał konglomerat wszelkich możliwych ras końskich, a gdzie od 20 lat zaczęto pokrywać klacze stale arabami, względnie pół krwi arabami. Należy tu zaznaczyć, że w Czifteler do roku 1884 hodowano wyłącznie konie tureckie, oraz arabskie. Po wyprzedaniu tego materjału sprowadzono ogiery oraz klacze z Węgier, z południowej Rosji i z Normandji, krzyżując je chaotycznie. Ten stan trwał aż do roku 1908, kiedy to obecny członek Rady Stanu, prof. *Riza*-bej (starszy), ażeby położyć kres temu chaosowi, polecił, jako ówczesny dyrektor Departamentu, pokrywać klacze cziftelerskie wyłącznie ogierami arabskimi, względnie pół krwi arabskimi.

Obecnie w Karadżabej usuwa się stopniowo starsze klacze cziftelerskie, młodsze zaś, t. j. urodzone po ogierach arabskich, używa się jako materjału wyjściowego do produkcji pół krwi arabów. Ogiery pół krwi sprzedaje się do armji, względnie na prowincję.

Do produkcji Noniusów służą w stadninie: jeden ogier „Büske", sprowadzony z Węgier, 6 klaczy, zakupionych również na Węgrzech, nadto w tym celu używano dotąd 14 starszych klaczy cziftelerskich, wskazujących swem pochodzeniem na bezsprzeczny związek z Noniusem. Ponieważ w tym roku przybędzie 20 czystych klaczy Noniusów z własnego już przychówku, przeto wspomniane starsze klacze cziftlerskie powrócą do swej dawniejszej funkcji hodowlanej, t. j. do produkcji koni pół krwi arabskiej. Odchowane ogiery Noniusy przechodzą do okręgu hodowlanego Uzunjajla, gdzie z ich pomocą produkuje się, na podkładzie występujących tam licznie rosłych i mocnych klaczy czerkieskich, pół noniusy dla artylerji i potrzeb rolnictwa zachodniej Turcji. Klacze czerkieskie z okolic Uzunjajla mają pochodzić z Kaukazu i przypominać konie kabardyńskie.

koni i dla sportu" stoją osobistości wysoce wpływowe i zasłużone, oraz że Towarzystwo to, wydając rocznie na potrzeby hodowli koni i sportu około pół miljona funtów tureckich, t. j. ćwierć miljona dolarów, istotnie około podniesienia hodowli koni w Turcji kładzie i położyło już bardzo wiele zasług. Dwoistość wspomnianych poglądów: Towarzystwa z jednej strony, a miarodajnych oficjalnych czynników oraz ogółu hodowców z drugiej, nie może oczywiście nie odbijać się na istocie zagadnień. Tak np. Towarzystwo zakupiło ub. zimy we Francji i ofiarowało stadninie w Karadżabej 20 klaczy i 2 ogiery pełnej krwi. Oznaczało to najwyraźniej, że Towarzystwo życzy sobie uwzględnienia tego kierunku hodowlanego w stadninie. Dla stadniny zaś, pracującej od kilku lat według ustalonego w Ministerstwie programu, „prezent" taki musi być siłą faktu conajmniej



„EBDŻER" ogier czystej krwi arabskiej w tureckiej stadninie rządowej w Karadżabej.

Co do wspomnianego ogiera „Büske" należy nadmienić, że pochodzi on ze stajni jakiegoś chłopa węgierskiego i uchodzi za typowego i doskonale przekazującego swe cechy na potomstwo. Zdaniem d-ra *Csiki*, lekka głowa tego ogiera zdaje się wskazywać na wpływ linji Furiozo ze strony matki.

Co się tyczy koni pełnej krwi angielskiej i ich hodowli w Turcji, to mimo braku jakichkolwiek konkretnych i jasnych informacji, mogłem się zorjentować, że istnieją w Turcji pod tym względem silne rozbieżności poglądów. A mianowicie, wszyscy bez wyjątku hodowcy, z którymi się zetknąłem, są zdania, że folbluty w klimatycznych i topograficznych warunkach Anatolji nie są odpowiednie. Natomiast sportsmeni chcieliby oddać folblutom nawet przewagę nad arabami. Cała ta sprawa zdaje się komplikować przez to, że na czele angorskiego „Towarzystwa dla uszlachetnienia

kłopotliwy. To też wydaje mi się zupełnie słuszne, że dr. *Csiki*, który z jednej strony docenia w pełni i z całym naciskiem podkreśla zasługi wspomnianego Towarzystwa, a z drugiej — jest gorącym zwolennikiem najwłaściwszego w Turcji orjentalnego kierunku w tamtejszej hodowli koni i który w tych sprawach okazuje najzupełniejszą objektywność, bez naruszenia dotychczasowego kierunku, wytkniętego dla stadniny, usiłuje pogodzić rozbieżne poglądy w ten sposób, że zamierza bardzo ostrożnie dawkować krew angielską koniom pół krwi, krzyżując przejściowo folblutami (jednorazowo) czwarte, względnie piąte pokolenie potomne pół krwi arabskiej.

Podobno T-stwo zamierza nadto zakupić w Europie w najbliszym czasie 150 og. anglo-arabskich, celem rozmieszczenia ich w poszczególnych wilajetach, oraz dąży do założenia w wilajecie Smyrneńskim stadniny Bretonów, skąd

klacze tej rasy miałyby być rozdawane pomiędzy włościan. Otóż koncepcje tego rodzaju spotykają się w Turcji z poważnemi zastrzeżeniami sfer fachowych. Zresztą zamierzenia, dotyczące Bretonów, fachowcy tureccy uważają za najmniej niebezpieczne, gdyż są zdania, że w anatolijskich warunkach klacze te nie wytrzymają ani roku. Przeważa tedy w tureckich sferach fachowych opinja, że zarówno anglomanja, jak i propagowanie koni zimnokrwistych są sprzeczne z istotnemi potrzebami i przyrodniczemi właściwościami kraju i że kierunki te sprowadziłyby całą, od kilku lat ładnie i celowo zapoczątkowaną, akcję hodowlaną, na te same bezdroża, jakie zagrażały pod wpływem „zbawiennych" rad różnych „ekspertów", którzy w dziedzinie koni mieli, jak mnie informowano, doradzać Turcji wszystko możliwe (np. Perszerony, Anglonormandy, Oldenburgi, konie Holsztyńskie, Belgi, Pinzgauery, konie z Haflingen, Folbluty), tylko nie to, co w tureckich warunkach jest przedewszystkiem najwłaściwsze, t. j. *czysty chów koni arabskich i produkcja dobrych koni pół krwi arabskich.* Zalecenia jednego z doradców, aby poprawiać konie anatolijskie w drodze krzyżowania ich z Karabachami, okazały się zdaniem kół tureckich niemniej fantastyczne, tem bardziej, że „doradca" ten zapomniał Turkom wskazać, gdzie tych Karabachów szukać należy. Według informacji *Nurettin-beja,* Turcy znają zaledwie jednego jedynego czystego ogiera tej rasy w Baku, a zdaniem fachowców tureckich, niema już ponoć wcale na świecie czystych Karabachów. Rada ta jednak pochodziła, według opinji Turków, prawdopodobnie stąd, że ów fachowiec identyfikował mocne, lecz dość ordynarne garbonose konie czerkieskie z okolic Uzunjalą z Karabachami!

Materjał hodowlany w stadninie.

1. *Araby.* Ogierów dorosłych 5, źrebiąt z 1928 r. — 5, z 1929 r. — 8. Co się tyczy ogierów dorosłych, to Memduh, przejęty ze stajen sułtana, pochodzi od plemienia arabskiego Aneze, z rodziny Gühejletül Adżuz (matka Gühejlan, ojciec Ubejjan. (Ten Ubejjan pochodził z Bagdadu i został ofiarowany sułtanowi Hamidowi przez szwagra Kazim-paszę). Ferhan, kupiony w okolicach Urfy, pochodzi ze strony matki z rodziny Dehman (matka Dehmanil Amir, ojciec Saklavi). Ebdżer jest własnego chowu i pochodzi, podobnie jak Memduh, także z rodziny Gühejletül Adżuz (matka Bulut, ojciec Ebdżer, słynny wierzchowiec sułtana Abdul Hamidą). Saklavi, kupiony w okolicach Urfy, pochodzi z rodziny Suajfi (wymawiają także Szaifi), wreszcie przejściowo przebywał w Karadżabej za mej bytności Dżilfe zakupiony w okolicach Urfy, który pochodzi z mieszaniny rodzin Gühejletul Adżuz oraz Hamdani (matka Dżilfe). Jak to było w zamiarze, a o urzeczywistnieniu czego doniósł mi niedawno dr. *Csiki,* sprowadzono do stadniny z Cziftele

„MEMDUH" czołowy ogier czystej krwi arabskiej
w tureckiej stadninie rządowej w Karadżabej.

na stałe młodszego Memduha, zmieniając mu nazwę na Ubejan. Co się tyczy wieku ogierów, to Memduh ma lat 20, Ferhan 9, Ebdżer 5, Saklavi 10, Dżilfe 7, Ubejan 15. Klaczy dorosłych jest 27, czteroletnich 1, trzyletnich 1, dwuletnich 6, rocznych 6, tegorocznych (rok 1929) siedem. Wymieniam tu nazwy, rok urodzenia, oraz rodowód poszczególnych dorosłych klaczy czystej krwi arabskiej: Dżilfe — 1918, matka Gühejletül-Dżilfe, ojciec Hamdani. Jyłdyz, brak mi danych. Subejhi — 1922, matka Maneki-Subejhi, ojciec Ubejjan-Szeraaki. Al Nasli — 1921, matka i ojciec z rodziny Gühejletul Adżuz. Billur — 1918, matka i ojciec z rodziny Gühejletul Adżuz. Saklavi — 1923, matka i ojciec z rodziny Saklavi-Szaifi. Zehra — 1922, matka Maneki, ojciec Hamdani. Suade — 1921, matka Gühejletül-Nevaki, ojciec Saklavi-Vadahi. Kir Szemsa — 1921, matka Gühejletul-Beja, ojciec Hamdani. Nedżmie — 1921, matka Gühejletul-Dżerdżerije, ojciec Gühejletul-Nevaki. Dżahide — 1915, matka i ojciec z rodziny Saklavi-Dżilfan. Majde, matka i ojciec z rodziny Gühejletül-Kabisenaz. Szehbal (nazywana także Adana) — 1913, matka i ojciec

z rodziny Übejjan-Szeraaki. Mesrure — 1912, matka i ojciec z rodziny Gühejletul-Adżuz. Merzuka — brak mi danych. Al Szemsa — 1916, matka Maksuse, ojciec Gühejlan. Mebruka — 1924, matka Hajrie, ojciec Gühejle. Lala — 1921, matka i ojciec z rodziny Luhejti. Nasli — brak mi danych. Findik — 1916, matka i ojciec z rodziny Saklavi. Naime, matka i ojciec z rodziny Gühejletul-Rize. Dżemile — 1918, matka i ojciec z rodziny Rize. Hamde — 1923, matka z rodziny Gühejletül-Adżuz, ojciec Hamdani. Klacze Ankara i Czankaja przyszły dopiero co z Angory — bliższych co do nich danych nie było jeszcze w Karadżabej.

2. *Konie pełnej krwi angielskiej.* Ogierów dorosłych jest w stadninie 3 (Onyx II i Kumülus pochodzą z Francji, Boladnist — z Węgier), ogierków z roku 1929 jest 4. Klaczy dorosłych jest 20, klaczek z roku 1929 — 6.

3. *Noniusy.* Ogier dorosły jeden: Büske z Węgier, klaczy dorosłych 6, młodzieży: czteroletniej 1, trzyletniej 9, dwuletniej 10 (wszystko klacze); roczniaków źróbków: 10 klaczek, 13 ogierków, z roku 1929 jest 9 klaczek, 5 ogierków. Dane, dotyczące sześciu oryginalnych klaczy węgierskich, są następujące: Margit I — 1918, matka Sarga, ojciec Menesbirtok VII. Margit II — 1919, matka Cigany, ojciec Manesbirtok XVII. Kedves I — 1920, matka Juci, ojciec Menesbirtok XI. Kedves II — 1920, matka 418 Kedves Nonius XXIX, ojciec Urmeny Nonius I-3. Kedves III — 1920, matka Vilma, ojciec Menesbirtok XI. Furi — 1918, matka Vidam, ojciec Menesbirtok XV.

4. *Konie pół krwi arabskiej.* Klaczy dorosłych 83, czteroletnych 10, trzyletnich 12, dwuletnich 12, roczniaków: klaczek 18, ogierków 8, z roku ostatniego (1929) klaczek 28, ogierków 24. W tych ostatnich cyfrach mieści się 5 klaczek i 7 ogierków po ojcu pełnej krwi angielskiej.

(Dok. nast.)

Tadeusz Vetulani.
docent Uniwersytetu Poznańskiego.

Listy z Francji.

W poprzednich latach już wypadło mi wspomnieć o zasadniczej różnicy między angielskim i francuskim programem wyścigów co do terminu rozgrywki klasycznych nagród. Było to wówczas, kiedy chciałem wykazać, że „potrójna korona" w Anglji zasadza się na: 1600 metrowych 2.000 Gwinei, 2400 metrowem Derby i 3000 metrowem St. Leger. Jakich to wszechstronnych zdolności potrzeba, żeby koń był zdolnym do zwycięstw na takich różnorodnych dystansach, lecz w Anglji propozycje programu dają odległe od siebie terminy tych najzaszczytniejszych gonitw. We Francji, jak już przedtem wspominałem, jest inaczej. Od Poule d'Essai (1600 mtr.) do Derby najwyżej 4 tygodnie. Po drugie najcenniejsza i najzaszczytniejsza nagroda, Prix de l'Arc de Triomphe, rozgrywana na tym samym co Derby dystansie 2400 mtr., ma wielki wpływ na to, że wiele crack'ów lekceważy tutejszy St .Leger — Prix Royal Oak. Wreszcie trzecia najważniejsza przyczyna jest to, że istnieje wielka ilość wysoko wyposażonych nagród specjalnych dla trzylatków na najróżnorodniejsze dystanse, większość zatem trenerów zawczasu zaczyna specjalizować swoich wychowanków w kierunku „speed'u", lub wytrzymałości.

Objaw ten zwłaszcza bywa najwięcej znamienny wsród ogierów. Bardzo rzadko możemy zanotować fakt, żeby zwycięzca Poule d'Essai był poważnym faworytem na Derby. To samo i w roku bieżącym . Dziś już zupełnie jasno zarysowały się cracki — kandydaci na pierwszą i drugą nagrodę, czyli Derby i Grand Prix de Paris.

Na Poule d'Essai wybitnie wyróżniają się dwaj faworyci: syn Teddy — Bull Dog p. Cohn'a i Condover'a siwy Xandover p. J. Schwoba. Pomimo iż pierwszy bardzo łatwo pobił ostatniego na analogicznym dystansie, następny występ siwka i jego sensacyjnie stylowe zwycięstwo na tymże dystansie, odniesione nad niezwyciężonym dotąd Bootlegger'em, synem Captain Cuttle'a, zrobiło na mnie tak wielkie wrażenie, że nie zawaham się wróżyć mu zwycięstwa.

W specjalnych dla trzyletnich klaczy nagrodach wybitnie wyróżnia się klasowa Carinosa, córka Town Guard'a, tkóra wskutek wielkiego ścisku potknęła się i upadła na kolana w nagrodzie Prix Penolope. Po za nią drugą moją fawory tką obrałbym Commanderie, siwą córkę Belfondsa. Siwa również La Savoyarde, córka Filibert'a de Savoie p. Lazard'a do Poule d'Essai de Pouliches nie stanie, i będzie przygotowana odrazu na Prix de Diane, gdzie razem z córką Ksar'a i słynnej Durban — Diademe p. Boussac'a będzie bardzo niebiezpieczną konkurentką dla Carinosy.

Co się tyczy ogierów, pretendentów do zaszczytów w więcej dystansowych próbach klasycznych, to rozegrana wczoraj 200 tysięczna nagroda Prix Hocquart w Longchamp klasyfikuje ich prawie dokładnie. Na pierwsze miejsce wysuwa się bezwątpienia Veloucreme bar. Ed. Rothschilda, który wyścig ten wygrał cantrem od swego towarzysza stajni Ginger Ale. Trzecim ledwie był Quand Même, czwartym zaś zwycięzca Godiche'a — Le Tourbillon p. Unzua, piątym Tawriz p. Esmond'a.

W ten sposób przekonaliśmy się, że zwycięstwo Veloucreme'a nad Chateau Bouscaut nie było przypadkowe, i jestem pewny że Veloucreme wspaniałą swą wykazaną formę w Derby potwierdzi . Niebezpieczeństwo zagrażać mu może chyba tylko ze strony stayer'a i w walce niezmiernie zaciętego Feu de Joie p. Hennessy. Pochodzenie Veloucreme pomimo iż jest piękne, lecz może „zapeszyć" każdego hipologa i badacza końskich „pedigree". Baron Rothschild, który wyrzuca ogromne sumy na stanówki kilku dziesiątków cennych swych matek z najwybitniejszymi angielskiemi reproduktorami i oprócz tego nabywa w Newmarket najlepsze i najlepiej pokryte matki, a posiada własne-

go tej miary reproduktora jak La Farina, oraz matki, które wygrały omal nie miljony, a crack jego jest po klasowym kiedyś coprawda, lecz tylko stayer'ze, bardzo tanio oddawanym przez niego w dzierżawę Passebreuil'u i miernej zupełnie, w domu wyprodukowanej, nigdy nie wyróżniającej się ani na torze, ani w stadzie — Reine des Cremes.

Hotweed, pozbywszy się konkurencji Barrabas'a, który obecnie kaszle, bez walki wygrał 200 tysięczną nagrodę Prix du Cadran na dystansie 4000 mtr. i teraz będzie przygotowywany, by bronić honoru francuskiej hodowli, przeciwko Ortello i miejscowym crackom w Ascot Gold Cup. Osobiście jednakże nie sądzę, żeby Hotweed był jakimś fenomenalnym stayer'em i myślę, że sensacyjne spotkanie to z Ortello, niezmiernie ciekawe, jako współzawodnictwo dwóch wysokoklasowych wyścigowców, będzie spotkaniem niezupełnie pierwszorzędnych stayer'ów.

Wysoką klasę wykazał znowu Mysarch, który w stotysięcznej nagrodzie Prix Dapnis et Chloe dawał do 9-ciu kilogramów swoim konkurentom na jego specjalnym dystansie 1800 mtr. i pobity został zaledwie o ¼ łba przez Quillana, syna Ksara i córkę Eugène de Savoie — Alma Savoia, które kończyły wyścig głowa w głowę. Finisz ten był sensacją nielada.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 12 maja 1930 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Komunikaty Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

1) Na podstawie rozporządzenia Zarządu z dn. 30 kwietnia b. r. meldunki do gonitw będą otwierane w obecności jedynie jednego z Członków Zarządu, jednego z Komisarzy, oraz osób z personelu biura Towarzystwa wyznaczonych przez Prezesa. Zapisy będą podawane do publicznej wiadomości w godzinę po czasie, naznaczonym dla ich otwierania.

2) Postanowiono, że prawo wstępu do budki sędziowskiej mają jedynie Prezes Towarzystwa, dyżurny Członek Zarządu, sędziowie śledzący przebieg wyścigu, sędzia u celownika, jeden z urzędników przydzielony do pomocy sędziemu u celownika i zegarmistrz.

3) Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia, postanowił wydać nagrody żokiejom:

1) Janowi Sakowiczowi, w uznaniu jego prawidłowych jazd i nieskazitelnego zachowania się na torze Warszawskim w r. 1929 — dyplom od Towarzystwa i cenny upominek.

2) Konstantemu Chatisowowi, za wygranie największej liczby gonitw na torze warszawskim w r. 1929 — dyplom od Towarzystwa i cenny upominek.

3) Konstantemu Chatisowowi, za największą sumę wygraną na koniach przezeń dosiadanych na torze warszawskim w r. 1929 — cenny upominek.

— P. Mieczysław Radwan naczelny redaktor naszego pisma, obrany został Prezesem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Rzeczypospolitej Polskiej.

— Rtm. Janusza Płacheckiego klacz stadna Ladyad (Bon Marche) matka obiecującego 3-latka Lutina, została pokryta og. Bob.

— Pocieszający objaw dla hodowli koni. Ze wszystkich stron napływają wiadomości, że koń, może powoli, ale stale, powraca do swych praw, które mu narazie wydarto, zastępując żywą siłę mechanicznym motorem. Nietylko w rolnictwie zaczął się masowy nawrót do siły końskiej, lecz ten sam objaw spotyka się po wielkich miastach, gdzie większe i mniejsze przedsiębiorstwa przewozowe posługują się już prawie wyłącznie końmi.

— Zarząd stajni wyścigowej p. K. Dzierzbickiego objął w tych dniach p. Józef Szempliński, długoletni współpracownik naszego pisma, znany szerokim kołom sportowym jako wybitna siła fachowa w tej dziedzinie. Debiut p. Szemplińskiego, jako menagera stajni p. K. Dzierzbickiego, wypadł nadzwyczaj pomyślnie i obiecująco. Niedzielne zwycięstwo Dzika (łeb w łeb z Fidelją), tudzież wtorkowe Dzidy i dobre drugie miejsce Dyany, świadczą najlepiej o tem, że stajnia powzięła dobry wybór, powierzając swe konie temu wybitnemu fachowcowi.

— Radomskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni W dniu 2 maja r. b. odbyło się Ogólne Zebranie Radomskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni pod przewodnictwem prezesa, p. J. Lewandowskiego, na którem rozpatrywano szereg aktualnych zagadnień.

W kwestji połączenia się z Towarzystwem Piotrkowskiem i Kieleckiem, zebrani wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko zlewaniu się w jedno Towarzystwo, motywując to tem, że Radomskie Towarzystwo, mając wieloletnią tradycję i własny tor, położony tuż pod dużem miastem, rozwija się coraz to lepiej o własnych siłach i przy życzliwem poparciu Ministerstwa Rolnictwa. Ogólne Zebranie popiera jednak myśl wejścia w bliższe porozumienie z Towarzystwem Kieleckiem, o ile zwróci się ono z taką propozycją do Radomskiego Towarzystwa.

Na członków honorowych Radomskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni zostali jednogłośnie wybrani pp.:

1. Paweł Popiel z Kurozwęk, wybitny hipolog i jeden z założycieli „Ćmielowskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych", przeniesionego następnie do Radomia i przemianowanego obecnie na „Radomskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni".

2. Tadeusz Dachowski, wielki amator konia, wybitny jeździec i sportsman wszechświatowej sławy.

3. Czesław Baczyński ze Śmiłowa, również jeden z założycieli Ćmielowskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, znany z wielkich zasług hodowca.

4. Jan Grabowski, Dyrektor Departametnu Chowu Koni, który od wskrzeszenia naszej państwowości stale, szczerze i z zamiłowaniem oddawał się sprawie rozwoju hodowli koni i zawsze z życzliwością odnosił się do Radomskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

— Przed Lwowskim sezonem wyścigów wiosennych. Lwowski tor M. T. Z. im. Fryderyka Jurjewicza na Persenkówce ożywił się niezwykle. Na sezon wiosenny, obejmujący 16 dni, od 24 maja do 24 czerwca, ściągnęły stajnie z całej Rzeczypospolitej. Siedem stajen przy torze ze 116 boksami nie mogły pomieścić zgłoszonych koni. Blisko 100 koni stoi w stajniach wojskowych i prywatnych w blis-

kiej okolicy toru. Z większych stajen koni pełnej i pół krwi przedewszystkiem zasługują na uwagę: St. Bronikowskiego z crackami Etylem i Edynburgiem, stajnia płk. M. Karatiejewa z faworytami An De i Cyrusem II, stajnia płk. Rómmla z czołowymi: Dzirytem i steeplerką Patacca, dalej stajnie: E. Grzybowskiego, K. i K. Ważyńskich, E. Kownackiego i W. Ujejskiego.

Z małopolskiej pół krwi, dla której w roku bieżącym przeznaczono kilkanaście wysoko uposażonych nagród imiennych, na pierwsze miejsce wysuwają się stajnie K. hr. Rostworowskiego, R. Kruszewskiego, L. Krzeczunowicza. Faworytami pierwszej stajni są Alarm i Iskierka, drugiej Don Fernando, ostatniej Pan Tadeusz.

Ze stajen koni arabskich przedewszystkiem zasługują na uwagę stajnia państwowa Janów i R. ks. Sanguszki z Gumnisk. W pierwszej crack'ami stajni są Hardy i Halina, w drugiej Ibrahim i francuska Djeballa. W stajni R. i J. hr. Potockich z Behenia wybijają się Marokko i Urga, zaś w stajni inż. W. Dunka de Sajo — Leila. Stajnia dr. E. Skorkowskiego wysuwa na pierwsze miejsce T. Raciborskiej: Schach-Senana i A. Wołk.-Łaniewskiego — Księcia.

Tor lwowski zgromadził, dzięki racjonalnemu programowi, który proponuje szereg dobrze uposażonych nagród imiennych, całą prowincjonalną elitę końską. Pod tym względem, jak również pod względem ilości i jakości nagród, oraz technicznego urządzenia, tor M. T. Z. im. Fryderyka Jurjewicza stoi na pierwszem miejscu prowincjonalnych torów Rzeczypospolitej Polskiej.

rozgrywany będzie w końcu maja w Warszawie, konie uczestniczące w Szampionacie w Grudziądzu musiałyby odbyć w jednym miesiącu dwa razy forsowną próbę, co mogłoby już nadszarpnąć ich kondycję.

Ilość współzawodników była nieco mniejsza niż zwykle. Wpłynęło na to niezawodnie równoczesne zorganizowanie zawodów na trzech poblizkich torach w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu. Pozatem wielu zawodników nadesłało zapisy z opóźnieniem. Aby nie stwarzać precedensu na przyszłość, zapisy te nie mogły być uwzględnione.

W dniu 6 maja odbyły się zawody wewnętrzne C. W. K. Konkurs D-ców Szwadronu i konkursy Podchorążych. Zawody oficjalne T-wa rozpoczęły się dnia 8 maja.

Przebieg i rezultaty zawodów następujące:

Konkurs Otwarcia. Przebieg bez błędu ukończyli:

Rtm. Trenkwald na Donesse i Madzi.

Rtm. Skibiński na Saharze.

Por. Starnawski na Pikusiu.

Por. Sroczyński na Jowiszu.

Wszyscy podzielili nagrody od 1-ej do 5-ej. Nagrodę honorową ofiarowaną przez Prezesa T-wa wylosował por. Sroczyński.

6-te miejsce zajął rtm. Wcisłowicz 3 p. uł. na Lancecie.

7-mą, 8-mą, 9-tą i 10-tą podzielili:

Rtm. Trenkwald na Lwim Pazurze.

Rtm. armji Estońskiej Andrejew na Ilus.



Fragment z wyścigu płotowego w Warszawie 4-go b. m.

— Zawody Konne w Grudziądzu.

Tegoroczny sezon sportowy Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni rozpoczął się jak zwykle zawodami konnemi w Grudziądzu, które odbyły się w dniach od 6 do 11 maja.

Inowacją było przeniesienie toru konkursowego na nowo wybudowany plac sportowy przy koszarach 16 p. art. pol. Dawny plac na torze wyścigowym, aczkolwiek jedyny w swoim rodzaju dzięki położeniu i prawdziwie terenowym warunkom, o tyle nie nadawał się na tego rodzaju imprezy, że był położony zbyt daleko od miasta.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach frekwencja publiczności była niewielka, na co ze względów propagandy należy zwracać uwagę.

Nowy plac, położony w śródmieściu, przy bardzo dobrych warunkach technicznych, daje możność widzom dokładnego śledzenia przebiegu konkursów, zawodnikom zaś pozwala wypróbować swe konie na trudnych przeszkodach w warunkach, zbliżonych do toru stołecznego. Inowacja ta przyjęta została z uznaniem, tak przez zawodników jak i publiczność.

Propozycje, w stosunku do lat poprzednich, nie zostały zmienione, jedynie w miejsce Szampionatu Konia wprowadzono Konkurs Ujeżdżania Konia. Zarząd T-wa wychodził w tym wypadku z założenia, że Szampionat Konia musi być próbą poważną, wyposażoną w bardzo wysoką nagrodę, co ze względów budżetowych trudne było do uskutecznienia. Pozatem, ponieważ Szampionat Konia

Rtm. Szumski 20 p. uł. na Owocu.

Kpt. Zdrojewski 16 p. a. p. na Faworycie.

W dniach 9 i 10 maja rozegrano Konkurs Ujeżdżania Konia.

1) rtm. Trenkwald na Lwim Pazurze.

2) por. Kawecki 10 p. s. k. na Ostrydze.

3) rtm. Niegowski 18 p. uł. na Kolendzie.

4) por. Łukaszewicz 19 p. uł. na Mojej-Miłej.

Wtym samym dniu rozegrano Konkurs Lekki z następującym wynikiem:

1) por. Łukaszewicz 19 p. uł. na Mojej-Miłej.

2) rtm. Kułagowski C. W. K. na Patrjotce.

3) i 4) por. Łukaszewicz na Olimpji, por. Swieściak na Niżnym.

5) i 6) kpt. Zdrojewski na Nestorze i rtm. Trenkwald na Lwim Pazurze.

8) por. Cetnerowski na Mustangu.

W ostatnim dniu 11 maja odbył się według tradycji Konkurs Im. Pana Prezydenta Rzplitej. 16 poważnych przeszkód 1 mtr. 30 cm. wys. i do 4 mtr. szer., ostre tempo, stwarzały trudne warunki dla zawodników. Czystych przebiegów nie przewidywano, mimo to jednak Ostryga i Lancet przechodzą parcours bez błędu, a Nawrot i Pegaz skacząc czysto otrzymały po 3 pkt. karne za wyłamanie. Rozgrywkę na przeszkodach podwyższonych przechodzi czysto Ostryga pod por. Kaweckim z 10 p. s. k., zdobywając pierwsze miejsce i puhar ofiarowany przez Pana Prezydenta Rzplitej.

2) rtm. Wcisłowicz na Lancecie.
3) rtm. Szumski na Nawrocie.
4) i 5) por. Starnawski na Pegazie i Nawrocie.
6) i 7) rtm. Trenkwald na Donesse i por. Sroczyński na Jowiszu.

W Konkursie Pocieszenia cztery konie przeszły bez błędu dzieląc nagrody:
Rtm. Paszotta na Taninie.
Kpt. Zdrojewski na Nestorze.
Por. Cetnerowski na Mustangu.
Por. Łukaszewicz na Olimpji.
Nagrody od 5-ej do 7-ej podzielili:
Rtm. Kułagowski na Patrjotce.
Por. Kawecki na Marmurze.
Por. Cetnerowski na Ozonie.

Ustawienie przeszkód, planowane przez rtm. Antoniewicza, spotkało się z ogólnem uznaniem wszystkich zawodników. Przeszkody poważne, nie wymagające jednak od konia niemożliwości, a jedynie pełnego skoku, opanowania i galopu. Przy takich jedynie warunkach możemy zmniejszyć stopień przypadkowości wyników, przekształcający konkursy na przeszkodach nie fachowo ustawionych w loterję.

— Stajnie Treningowe Koni Arabskich.

Publiczna stajnia treningowa koni arabskich. Dra E. Skorkowskiego we Lwowie.
Trener: J. Sosnowski.

Teresy Raciborskiej:
1. 4 l. og. c. siwy Schach-Senan (Dzsingiskhan II i Mersucha).
2. 3 l. kl. gn. Fahima (Dzsingiskhan II i Dońka).
3. 3 l. kl. róż. Familjantka (Dzsingiskhan II i Mersucha).

Antoniego Wołk-Łaniewskiego:
1. 4 l. og. gn. Książe (Aghil-Branka i Łyska).
2. 4 l. og. siwy Mechmet (Aghil-Branka i Dahomanka), dz. II.

Romana Kuźmicza.
1. 5 l. kl. c. gn. Pielgrzymka (Ricordo i Zorka II) ,dz. II.

Czesława Łopuskiego.
1. 4 l. og. c. siwy Szeik (Muezin i Sierotka).

Józefa Czerkawskiego.
1. 4 l. og. siwy Parys (Gazal I i Pogoda) ,dz. II.

Romana i Józefa hr. Potockich.
Trener: P. Pietruczuk, jeździec chł. A. Perucki.
1. 4 l. kl. siwa Girlanda (Kafifan i Flora).
2. 4 l. og. siwy Abdel-Krim (Kafifan i Eskadrilla).
3. 4 l. og. siwy Marokko (Kafifan i Potyczka).
4. 4 l. kl. siwa Mattaria (Kafifan i Koncha).
5. 4 l. kl. siwa Urga (Kafifan i Lutecja) .
6. 3 l. kl. siwa Ghazni (Kafifan i Eskadrilla).
7. 3 l. og. siwy Kandahar (Kafifan i Flora).

Państwowa Stadnina w Janowie Podlaskim.
Trener S. Offman, jeździec W. Balcer.
1. 4 l. kl. gn. Habanera (Ganges I i Hermitka).
2. 4 l. kl. siwa Halina (Abu-Mlech i Kalina).
3. 4 l. og. siwy Hamilkar (Abu-Mlech i Koalicja).
4. 4 l. og. siwy Hardy (Ganges I i Gazella II).
5. 4 l. og. siwy Haszysz (Ganges I i Siglavi-Bagdady).
6. 4 l. kl. siwa Hebe (Abu-Mlech i Hezafi). dz, II.
7. 4 l. kl. siwa Huryska (Abu-Mlech i Zulejma) .
8. 4 l. og. siwy Pielgrzym-Lubstowski (Marzouk IV i Mlecha).
9. 3 l. kl. siwa Borghild (Koheilan IV i Bahra). zagr.
10. 3 l. og. c. gn. Ibrahim-Bey (Muezin i Dziwa).
11. 3 l. kl. siwa Idalja (Muezin i Szarlotka), dz. II.
12. 3 l. kl. siwa Idylla (Muezin i Gazella II).
13. 3 l. kl. siwa Ikwa (Kohejlan I i Elstera).
14. 3 l. kl. siwa Iława (Muezin i Drwęca).
15. 3 l. og. siwy Iman (Muezin i Siglavi-Bagdady).
16. 3 l. og. siwy Impet (Muezin i Szarża), dz. II.
17. 3 l. og. siwy Irkuck (Muezin i Hebda).
18. 3 l. kl. siwa Izyda (Muezin i Zulejma).

Romana ks. Sanguszki.
Trener W. Brzuchacz, jeździec chł. M. Kokoszko.
1. 5 l. og. siwy Ibrahim (Narzan i Lida).
2. 5 l. og. kaszt. Ibn-Mahomet (Mahomet i Sułtanka).
3. 5 l. kl. kaszt. Arba (Nibeh i Askoura), zagr.
4. 4 l. kl. kaszt. Kassyda (Mahomet i Sahara).
5. 4 l. kl. kaszt. Djeballa (Djebel i Anchallah), zagr.
6. 4 l. kl. kaszt. Izarra (Afrit i Saida), zagr.
7. 4 l. kl. gn. Kalifa (Mahomet i Muszka).
8. 3 l. og. c. siwy Lafi (Narzan i Zgoda).
9. 3 l. og. c. siwy Nil (Ricordo i Nina).
10. 3 l. og. gn. Vali (Gazal i Valide), zagr.
11. 3 l. kl. gn. Korella (Kemir 20 i Gazal-8) zagr..

Inż. Władysława Dunka de Sajo.
Trener F. Sikorski, jeździec M. Bews.
1. 6 l. og. c. gn. Hajastan (Pielgrzym i Kadisza III), dz. II.
2. 5 l. kl. siwa Leila (Junak i Sierotka).
3. 3 l. kl. siwa Izadora (Muezin i Dora).
4. 3 l. og. siwy Ibn-Suud (Muezin i Bajka VI).
5. 3 l. og. j. kaszt. Ben-Hur (Haik i Panienka), dz. II.

Stajnia publiczna pod kierownictwem L. Rüdigera.
Trener M. Małęda, jeździec M. Jednaszewski.

W. Vetesco.
1. 4 l. kl. siwa Haiti (Ganges I i Ameryka), dz. II.

Alfreda hr. Potockiego.
1. 3 l. og. c. siwy Igman (Kafifan i Koncha).

Stanisława Bronikowskiego.
Trener jeździec Ziemiański.
1. 4 l. og. gn. Imci-Pan-Pasza (Arabi-Pasza i Imci-Pani), dz. II.

Por. S. Żarczewskiego.
1. 4 l. kl. izabel. Hanum (Dzsingiskhan II i Złota Bajka) dz. II.

Por. M. Kokulara.
1. 5 l. kl. siwa Majówka (Wallis II i Zabawka), dz. II.

W. Daszewskiego.
1. płn. kl. siwa Chmura (Bakszysz i Mlecha).

Por. Wojtowicza.
1. 4 l. kl. c. siwa Bernina (Koheilan IV i Bahra), zagr.
2. 3 l. og. gn. Landsknecht (Koheilan IV i Soldateska), zagr.
3. 3 l. kl. c. siwa Dabba (Koheilan IV i Dorinda), zagr.
4. 3 l. og. róż. Asan (Mohort i Azja).

— Zjednoczenie lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej.
Celem wprowadzenia w życie uchwał, zapadłych na IV Powszechnym Zjeździe Polskich Lekarzy Weterynaryjnych, odbytym w dniu 29 kwietnia 1929 r. w Poznaniu, zmierzających do zjednoczenia ogółu lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej w jednej organizacji, obejmującej całe Państwo Polskie, odbył się w Warszawie w dniu 1 maja r. b., pod przewodnictwem J. M. rektora prof. dr. Z. Markowskiego, Konstytucyjny Zjazd Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, jako organizacji, łączącej wszystkich lekarzy weterynaryjnych Państwa Polskiego, których liczba wynosi około 1.200 osób.

W Zjeździe wzięło udział 500 lekarzy weterynaryjnych, przybyłych nawet z najodleglejszych krańców Polski, potwierdzając tak licznym udziałem znaczenie nowopowstającej organizacji.

W Zjeździe Konstytucyjnym uczestniczyli wojskowi lekarze weterynaryjni, w myśl zezwolenia p. Ministra Spraw Wojskowych na należenie oficerów do Zrzeszenia.

W wyniku wyborów Zarząd Główny Zrzeszenia ukonstytuował się jak następuje: prezes — dr. Anastazy Koskowski, wiceprezesi — płk. dr. Konrad Millak i insp. dr. Antoni Mackiewicz, sekretarz naukowy — dr. Maksymiljan Łabędź, sekretarz generalny — ppłk. dr. Marcin Marczewski, skarbnik — dr. Jan Braun, członkowie Zarządu — nacz. dr. Zbigniew Zaniewski, dr. Lucjan Matuszewski — wszyscy wyżej wymienieni — z Warszawy, oraz dr. Władysław Guzek z Krakowa, ppłk. dr. Leopold Dobiasz ze Lwowa, dr. Stefan Piotrowski z Poznania i dr. Hipolit Skoczyński z Lublina.

W czasie Zjazdu wygłosili referaty: prof. dr. Z. Markowski na temat „Stosunku lekarza weterynaryjnego do hodowli", prof. dr. Trawiński n. t. „Etjologji i patogenezy zatruć mięsnych" i prof. dr. A. Zakrzeski n. t. „Rozpoznania różniczkowego chorób zakaźnych trzody".

Po Zjeździe odbył się bankiet w salonach hotelu „Polonja", na którym wygłoszono szereg przemówień, podkreślających historyczny moment w dziejach polskiego zawodu i nauki weterynaryjnej.

Zjednoczenie się całego zawodu lekarsko-weterynaryjnego w jednej organizacji stanowi krok na drodze do konsolidacji dotychczas zróżniczkowanych wysiłków poszczególnych dzielnic Państwa i przyczynienie się do podniesienia sprawy weterynaryjnej w Polsce, co w związku z charakterem rolniczym Polski i znaczeniem hodowli inwentarzy i eksportu produktów pochodzenia zwierzęcego — jest sprawą o dużem znaczeniu dla Państwa.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W RADOMIU

Dzień czwarty, Niedziela, 4 maja.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Jack K. Niemojewskiego, rtm. Bierzyński — 1, Gini—2, Eskapada — 3; bez miejsca: Mara.

Wygrane w 4 m. 9 s. o szyję.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Gong Wł. Wojtowicza, chł. Roguski — 1, Gika — 2, Irun — 3.

Wygrane w 2 m. 29 s. o pół dł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa z przeszkodami im. Juljusza Tarnowskiego. Dystans około 4800 mtr.: Caraibe K. Rómmla, por. Bobiński — 1.

Wygrane w 6 m. 29 s.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Gryf W. Daszewskiego, j. Jagodziński — 1, Fricandeau — 2 Farsa — 3; bez miejsca: Erna i Charming.

Wygrane w 2 m. 45 s. o 1 dł.

V. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Jemioła II Grona oficerów I p. Ul. Krechowieckich, chł. Kmieć — 1, Imre — 2, Bebuś — 3; bez miejsca: Ama II.

Wygrane w 3 m. o 1 dł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3000 mtr.: Buława P. Bierzyńskiego, rtm. Bierzyński — 1, Essauł—2, Harakiri — 3: bez miejsca: Klarika, Igor (upadł).

Wygrane w 4 m. 51 s. o pół dł.

VII. Nagroda 200 zł. Gonitwa włościańska płaska pocieszenia. Dystans około 1600 mtr.: I — kl. gn. 5 l. J. Gołębiowskiego, II — kl. gn. 7 l. J. Ofiara, III — kl. sk. gn. Jana Kowalika.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W TARN. GÓRACH.

Dzień trzeci, Środa, 7 maja.

Pogoda słoneczna, tor twardy.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Edynburg St. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Żupan — 2, Korea — 3.

Wygrane w 3 m. 19 s. wysyłany o 2 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Wicher St. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Flirt-Ersatz — 2, Burza — 3; bez miejsca Brown Lady.

Wygrane w 1 m. 48 s. dowolnie o 3 dł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami: Dystans około 1800 mtr.: Arlekin Wł. Zgorzelskiego, — j. Lipowicz — 1, Essauł — 2, Antypka — 3; bez miejsca: Diana.

Wygrane w 1 m. 59 s. dowolnie o 3 dł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4000 mtr.: Leśkowa Wł. Zgorzelskiego, kpt. Antropow — 1, Tuhaj Bej — 2, Westałka — 3; bez miejsca: Karrara.

Wygrane w 5 m. 3 s. dowolnie o niezl. il. dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami poza kategorjami. Dystans około 2400 mtr.: Erna St. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Zwillingschwester — 2, Matala — 3.

Wygrane w 2 m. 53 s. wysyłana o 1 dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W ŁUCKU.

Dzień pierwszy, Czwartek, 8 maja.

Pogoda,tor elastyczny.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Genia Grona oficerów 21 pułku Ul. Nadwiślańskich, chł. Woraczek — 1, Fetysz — 2, Gejsza — 3; bez miejsca: Fiora, Fantazja i Garsoniera.

Wygrane w 1 m. 52 sek. o 5 dł. łatwo, trzeci o 2 dł.

II. Nagroda 700 zł Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Moorwind rtm. Kapiszewskiego, por. Podrez — 1, Wołynianka — 2, Marmarosz-Sziget — 3; bez miejsca: Priam (jeździec spadł i nie skończył gonitwy).

III. Nagroda 600 zł Gonitwa płaska Dystans około 1600 mtr.: Peronelle W. Andersa, ż. Kempa — 1, Bałamut — 2, Blonde — 3; bez miejsca: Markita i Okrzyk.

Wygrane w 1 m. 50 sek. swobodnie.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Rakieta Grona oficerów 2 D. A. K., chł. Pędziszewski — 1, Naiwny — 2, Dziwak — 3; bez miejsca: Czarowna, Barkarola, Lord, Sanacja, Marpessa i Hatuna.

Wygrane w 3 m. 2 sek. z miejsca do miejsca; trzeci o ½ dł

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Floramour W. Andersa, ż. Kempa — 1, Koroma — 2, Klejnot — 3; bez miejsca: Nigme i Ferezja.

Wygrane w 2 m. 23 sek. o 2 dł.; trzeci o 4 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Monte-Catini rtm. Kapiszewskiego„ rtm. Kapiszewski — 1, Irlandka — 2, Horpyna — 3; bez miejsca: Bob, i Holbert. Iwan II upadł i nie skończył gonitwy.

Wygrane w 4 m. 45 sek. o 20 dł.; trzeci o 1 dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W WILNIE.

Dzień pierwszy, Niedziela, 11 maja.

Pogoda słoneczna, tor dobry.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Blue-Mountan K. i K. Ważyńskich, por. Małuski — 1, Ałba — 2, Tim-Tarzan — 3; bez miejsca: Wojak.

Wygrane w 4 m. 30 sek. o 2 dł. w walce; trzeci o niezmierz. ilość dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Arpad płk. Kozierowskiego, chł. Bryk — 1, Cyrys — 2, Georgina — 3; bez miejsca: Kanonada, Eskorta, Ataman II i Gizela.

Wygrane w 1 m. 50 sek. o 4 dł. łatwo; trzeci o 1 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Gizi Langden por. Donnera, por. Donner — 1, Polish — 2. Bez miejsca: Hrabianka.

Wygrane w 4 m. 44 sek. o 1 dł. w walce.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Rosenfels T. Falewicza, j. Ustinowicz — 1, Dagober — 2, Bąkarat — 3; bez miejsca: Japonka, Nida i Troja.

Wygrane w 3 m. o 2 dł. w walce; trzeci o ½ dł.

V. Nagroda 900 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Byle-Jaki pułk. Karatiejewa, chł. Bury — 1, Elborus — 2, Galette—3; bez miejsca: Jagienka, Flos, Hajduk i Geraz.

Wygrane w 2 m. 18 sek. o 1 dł. w walce; trzeci o 2 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 1200 mtr. Startowało 8 koni.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Francuskie Towarzystwo** do hodowli konia anglo-normandzkiego uchwaliło na ostatniem walnem zebraniu wystąpić do władz z żądaniem, aby przy budowie szos unikać zbyt wielkiego ich wygładzania, które uniemożliwia prawie zupełnie kursowanie po nich konnych zaprzęgów, gdyż gładkie powierzchnie dróg narażają konie na nieustanne wypadki.

To samo Towarzystwo stara się o skasowanie państwowego rozporządzenia o eliminowanie z hodowli ogierów, dotkniętych dychawicą płucną i krtaniową. Przy zakupie do hodowli młodych ogierów są one bardzo skrupulatnie badane pod względem zdrowia, m. in. co do wspomnianej dychawicy. Wystąpienie tego niedomagania u ogierów w wieku późniejszym nie powinno dyskwalifikować ich jako reproduktorów z tego powodu, że dychawica taka jest wadą nabytą, w potomstwie się nie udzielającą.

— **Saint Cloud,** 17 maja.

Prix Semendria, 75.000 fr. — 2000 mtr .

1. Rollybuchy, 4 l. kl. siwa (Filibert de Savoie — L'Almee), Octave Homberg, 61, ż. J. Marschall.

2. Alma Savoia, 4 l. kl. (po Eugene de Savoie), Marq. du Crozet, 61, ż. W. Sibbritt.

3. The Trail, 4 l. kl. (po Le Traquet) , Octave Homberg, 61, ż. F. Herve.

bez miejsca 4. De Medicis, 5. Kantara, 6. Beldurhissa, dalej: Aqua de Oro, Tea Party.

Wygrane o ½ — 2½ dł. — szyja. Czas: 2:13,4. Tot.: 57, 28, 23, 41:10.

— **Ostatnie notowania paryskie.**

Prix de Diane, Chantilly, 8 czerwca.

3½:1	La Savoyarde	10:1	Yvalita
6:1	Carinosa II	12:1	Amarylis
6:1	Rose The	12:1	Honey Sweet
6:1	Diademe	12:1	Finsovino
8:1	Parth for Ever	12:1	Merveille
10:1	Aude	14:1	Joan of Navarre
10:1	Commanderie	14:1	Sourcelette
10:1	La Voulzie	16:1	i więcej inne konie.

Prix du Jockey Club, Chantilly, 14 czerwca.

2½:1	Veloucreme	16:1	Fayoum
5:1	Xandover	16:1	Expediteur
6 1	Chateau Boucaut	16:1	L'Habit Rouge
10:1	Potiphar	16:1	Le Val d'Enfer
12:1	Alcyon	16:1	Meleze
12:1	Brian Boroimhe	16:1	Monsieur Loyal
12:1	Ginger Ale	16:1	Onafrasimus
14:1	Arques la Bataille	16:1	Le Tourbillon
14:1	Energic	16:1	Pearlash
16:1	Bull Dog	16:1	Quand Meme
16:1	Blue Skies	16:1	Scotch Lemon
16:1	Caligula	16:1	Taraval
16:1	Doriflor	16:1	Tawriz
16:1	Feu de Joie	20:1	i więcej inne konie.

NIEMCY.

— **Wwóz i wywóz koni w Niemczech.** W styczniu r. b. wwieziono do Niemiec 1744 koni ogólnej wartości 938.000 Mk. W liczbie tej było: 893 koni ras ciężkich i 824 koników niżej 140 cmt. do 300 Mk. za sztukę.

W tym samym czasie wywieziono zaledwie 118 koni lekkich wartości 226.000 Mk. oraz 1761 koni na rzeź wartości 410.000 Mk.

— **Zmniejszenie Stadniny w Trakenach.** Na skutek oszczędności, przeprowadzanej przez rząd niemiecki, nastąpiła redukcja stada w Trakenach o 90 matek. Aby jednak nie rozprószyć tej cennej krwi, pozwolono sprzedać te matki wyłącznie hodowcom, zapisanym do Związku hodowlanego wschodnio-pruskiego. W ten sposób pozostanie na miejscu materjał stadny, zmieniwszy tylko właściciela państwowego na prywatnego.

— **Pochwała konia wschodnio-pruskiego.** W czasopismach niemieckich często spotyka się wychwalanie, zresztą zupełnie słuszne, zalet konia wschodnio-pruskiego pod względem jego siły i wytrwałości, tak w sporcie wierzchowym, jak i w rolnictwie . W r. z. odbył się cały szereg prób dzielności tego konia w ciągnięciu ciężarów. Między innemi, w miejscowości Zinten w próbach takich odznaczyły się konie, które przebyły dystans 35 klm. w 2½ godz. ciągnąc ciężar, odpowiadający 3½ krotnej wadze własnej. Odpowiada to tempu 4,9 minuty na kilometr. Konie przychodziły do mety w jaknajlepszej kondycji. Jeden z tych koni w przeddzień próby przybył do miejsca startu, przeszedłszy z miejsca swego pobytu dystans 85 klm.

— **Ostatnie notowania berlińskie:**

Preis der Diana, Berlin-Hoppegarten, 1 czerwca.

2½:1	Wiener Blut	8:1	Osmunda
2½:1	Stromschnelle	12:1	Beltana
6:1	Calcum	12:1	Galleria Reale
6:1	Prohibition	12:1	Strona
6:1	Reichsmark	16:1	i więcej inne konie.

AUSTRJA.

— **Premje wywozowe w Austrji.** Rząd austrjacki wprowadził premje przy wywozie koni zagranicę: dla koni do 2 lat 100 szylingów, dla koni ponad 2 lata wieku 187,20 szylingów. Hodowcy są zatem zainteresowani, aby wyłączyć pośrednictwo handlarzy przy eksporcie koni zagranicę.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie:**

The Oaks, Epsom, 6 czerwca.

4:1	Torchere	8:1	Queen of the Nore
5:1	Sister Clover	10:1	Quinine
5½:1	Fair Isle	16:1	i więcej inne konie.
8:1	Qurrat al Ain		

— **Chester,** 14 maja.

Chester Cup Stakes (Handicap) Nagr. honorowa i 2.735 Ł — 3600 mtr.

1. Mountain Lad, 5 l. og. sk. gn. (Alan Breck — Maid of the Mountains) Mr. H. C. Sutton, 49½, ż. F. Lane.

2. Paul Cafret, 4 l. og. sk. gn. (Essexford — Jap Silk) Mr. W. M. G. Singer, 47½, ż. F. Fox.

3. Dark Hillock, 7 l. wał. gn. (Dark Legend — La Butte du Mesnil), baron Baeyens, 51¼, ż. Gordon Richards.

bez miejsca: 4. Joyeux Greeting, 5. Tanker, 6. The Niche, 7. Roi des Aulnes, 8. Mint Master, 9. Charnwood, 10. West Wicklow, 11. Highbury, 12. South Hill, dalej: Promptitude, First Flight, Duke of. Florence, Sleepy Lad, Scottish Fusilier, Aftab.

Wygrane o 1½ — ¾ dł. Czas: 4:9⁴/₅. Zakłady: 20:1, 13:2, 100:8.

MOUNTAIN LAD og. sk.-gn. ur. w 1925 r.	Alan Breck 5	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion	12
				Sierra	[illegible]
			Doris	Loved One	1
				Lauretta	5
		Joie de Vivre	Gallinule 19	Isonomy	19
				Moorhen	19
			Melinda	Melton	8
				Fame	5
	Maid of the Mountains 8	Amadis 1	Love Wisely 11	Wisdom	7
				Lovelorn	11
			Galeta	Ladas	1
				Galanthus	1
		Porridge	Bentworth 8	Despair	10
				Scampavia	6
			Whole-Meal	Grey Friars	8
				Bran Bread	8

— **Kempton Park,** 16 maja.

Prince of Wales's Stakes, 1.358 Ł — 2000 mtr.

1. Empire Builder, 4 l. og. j. gn. (Son in Law — Fourfold po The Tetrarch) Lady Helen Mc. Calmont 62½, ż. H. Beasley.

2. Sidonia 4 l. wał. kaszt. (Galloper Light — Salissa), Mr. A. de Rothschild, 59¾, ż. R. Perryman.

3. Artist's Proof, 4 l. og. kaszt. (Gainsborough — Clear Evidence), Mr. H. E. Morriss, 62½, ż. F. Fox

bez miejsca: 4. Qurrat al Ain, 5. Heartsease, 6. Gay Friar, 7. The Sponger, 8. Pantelleria.

Wygrane o ½ dł. — kr. łeb. Czas: 2:6⁴/₅. Zakłady: 6:1, 100:6, 100:8.

— **Ród Bend'Ora** w r. b. doznaje dużego powodzenia:
Lincolnshire Hcp.: Leonidas po Teddy;
City and Suburban Hcp.: Lucky Tor po Lemberg;
2.000 gwinei: Diolite po Grand Parade (Orby);
1.000 gwinei: Fair Isle po Phalaris (Polymelus);
Prix Penelope: Diademe po Teddy (Ajax);
Poule des Produits dla og.: Xandover po Condover (Radium):
Poule des Produits dla kl.: Rose The po Clarissimus (Radium);
Kentucky Derby: Galant Fox po Sir Gallahad (Teddy) i zwycięstwa Ortello we Włoszech.

— **Dotychczasowy sezon** wyścigowy w Anglji dał następujący obraz:

Wygrane reproduktorów:

	Ł		Ł
Phalaris	12.052	Son-in-Law	2.662
Diophon	9.947	Papyrus	2.740
Lemberg	4.120	Alan Breck	2.817
Gainsborough	3.271	Simon Pure	3.226

Wygrane koni:

	Ł
Diolite (Diophon — Needle Rock)	9.947
Fair Isle (Phalaris — Scapa Flow)	8.408
Lucky Tor (Lemberg — Leighon Tor)	4.120
Moutain Lad (Alan Breck — Maid of the Mountains)	2.740
Pinnit (Gainsborough — Marcareme)	2.236
Ecilath (Athlone — Irish Alice)	2.037
Leonidas (Teddy — Helene de Troie)	2.020
Craig Bhan (Craig an Eran — Beadsdale)	1.961

WĘGRY.

— **Budapeszt,** 13 maja.
Biennial Zuchtrennen, 15.000 pengö, 1800 mtr.: dla trzylatków.

1. Szittyaver, og. gn. (Pazman — Szivarvany), J. Petanovits, 56, ż. Hulme.
2. Nippon, og. sk. gn. (po Pazman), E. Dreher, 56, ż. Gutai.
3. Nestor og. gn. (po Dagor) bar. Alf. Rothschild, 56, ż. L. Szabo.

Bez miejsca: Palotas.
Wygrane o ¾ dł. — szyja. Czas: 1:56. Tot.: 26.

— 15 maja.
Graf Stefan Szechenyi-Gedenkrennen, 24.500 pengo — 2000 mtr. dla 3-letnich klaczy .

1. Claire, kl. gn. (Pazman — Clara), ks. Festetics, 56, ż. V. Esch.
2. Hajnal, kl. gn. (Rascal — Hegyes), 56, ż. Csuta.
3. Napraforgo, kl. gn. (Pazman — Ninuska), 56, ż. Schejbal.

bez miejsca: Flippant, Alpine, Bon soir, Heuschrecke.
Wygrane o ½ —4 dł. Czas: 2:08,6. Tot.: 90, 18, 17, 13:10.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 11 maja.
Premio Ambrosiano, 150.000 lirów — 2000 mtr.

1. Cavaliere d'Arpino, 4 l. og. gn. (Havresac II — Chuette po Cicero), Sign. F. Tesio, 56½, ż. P. Orsini.
2. Sciacca, 3 l. kl. gn. (Michelangelo — Suna), Sign. G. de Montel, 47, ż. E. Camici.
3. Tadolina, 4 l. kl. gn. (Michelangelo — Turletta), Razza del Rose, 54½, ż. V. Zabrak .

bez miejsca: 4. Mincio, 5. Urbiaca, dalej Stradivario, Ortona, Ghirlandaio, Viola Tricolore, Golden Princess, Robertino .

Wygrane o 2 — 6 — 4 dł. Czas nie mierzony. Tot.: 34, 17, 15, 43:10.

KANADA.

— **Kanadyjska konna artylerja** ma być stopniowo całkowicie zmotoryzowana. Pociągnie to za sobą całkowite przeszkolenie żołnierzy i oficerów.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Drezno,** 11 maja.
Preis der Dreijahringen, Nagroda honorowa i 20.000 RM. 2000 mtr. dla 3-latków .

1. Gregor, og. gn. (Pergolese — Gravitas), A. i C. v. Weinberg, 54½, ż. Turtle.
2. Granit, og. gn. (po Prunus), Alf. Teske, 53, ż. Kreuz.
3. Savanarola, og. sk. gn. (po Wallenstein), bar. S. A. Oppenheim, 57½, ż. Munro.

bez miejsca: 4. Laotse, 5. Lehnsherr, 6. Alpenflieger.
Wygrane o szyję — 4 — 1½ dł. Czas: 2:12. Tot.: 22, 16, 19:10.

— **Longchamp,** 18 maja.
Poule d'Essai des Pouliches, 50.000 fr. — 1600 mtr., dla 3 l. klaczy.

1. Rose The, kl. gn. (Clarissimus — Rosee) M-lle J. Azenar, 58, ż. A. Rabbe.
2. Diademe, kl. (Ksar — Durban), Marcel Boussac, 58, ż. C. Elliott.
3. Parth for Ever (Parth — Perpetuana), A. K. Macomber, 58, ż. E. Goldin.

bez miejsca: 4. Fata Morgana, 5. Carinosa II, 6. La Voulzie, dalej: L'Armada, Starlight, Amaryllis, Clochette d'Argent.
Wygrane o łeb — szyję — ½ dł. Czas: 1:41,9.
Tot.: 95, 25, 24, 46:10.

ROSE THÉ kl. gn. ur. w 1927 r. w stadzie M-me E. Blanc	Clarissimus 2	Radium 3	Bend Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Taia	Donovan	7
				Eira	3
		Quintessence	St. Frusquin 22	St. Simon	11
				Isabel	22
			Margarine	Petrarch	10
				Margarita	2
	Rosée	As d'Atout 2	Macdonald II 17	Bay Ronald	3
				Myrtledine	17
			Anastasie	Le Sagittaire	20
				Ambroisie	2
		Roselys	Flying Fox 7	Orme	11
				Vampire	7
			Roquette	Chaleureux	15
				Roquebrune	4

Poule d'Essai des Poulains, 50.000 fr. — 1600 mtr. dla 3 l. ogierów.

1. Xandover, og. siwy (Condover — Xanthene), James Schwob, 58, ż. F. Herve.
2. Chateau Bouscaut, og. (Kircubbin — Ramondie), Cte O. de Rivaund, 58, ż. A. Rabbe.
3. Cromos, og.(Southern — Croix de Fer), Vte Max de Rivaud, 58, ż. M. Fruhinsholz.

bez miejsca: 4. Bull Dog , 5. Montreal, 6. Mefisto, 7. Fayoum.
Wygrane o 5 — 4 dł. — łeb. Czas: 1:40,7.
Tot.: 38, 17, 15:10.

XANDOVER og. siwy ur. w 1927 r. w stadzie p. James Schwch.	Condover 1	Radium 3	Bend Or 1	Doncaster 5
				Rouge Rose 1
			Taïa	Donovan 7
				Eira 3
		Moonfleet	John O'Gaunt 3	Isinglass 3
				La Flèche 3
			Lesbia	St. Frusquin 22
				Glare 1
	Xanthene	Grey Plume 2	Grey Leg 6	Pepper and Salt 2
				Quetta 6
			Gantlet	Galopin 3
				Hors de Combat 2
		Quakeresse	Amphion 12	Speculum albo Rosebery 22
				Suicide 12
			Barbara	King Lud 19
				Hysteria 12

La Coupe, 50.000 fr. — 3000 mtr.

1. Zeus II, 3 l. og. (Cerfeuil — Zibeline), Rene Lecomte, 45, ż. L. Pratt.

2. Argon, 3 l. og. (po Simon Pure) ,Edward Esmond, 47, ż. L. Cordell.

3. Willibar, 3 l. og. (po Durbar), J. A. Fernandez, 45, ż. M. Bequiristain.

bez miejsca: Saint Antoine, Mirbat, Mistenflute, Largo, Martyr, Marrakech, Britannicus, Epi de France, Red Chariot, Hornet's Law, Coquerelle, Manteau Bleu.

Wygrane o 2 — 1½ — 1 dł. Czas: 3:18,1.

Tot.: 77, 30, 52, 42:10.

— **Berlin-Hoppegarten**, 18 maja.

Jubilaums Preis, 21.500 RM. — 2000 mtr.

1. Graf. Isolani, 4 l. og. gn. (Graf Ferry — Isabella), M. J. Oppenheimer, 65, ż. Narr.

2. Ladro, 3 l. og. gn. (Graf Ferry — Ladylove), A. i C. Weinberg, 55, ż. O. Schmidt.

3. Markgraf, 4 l. og. sk. gn. (Wallenstein — Madam), bar S. A. v. Oppenheim, 62, ż. Zehmisch.

bez miejsca. 4. Lateran, 5. Avanti, 6. Tantris, 7. Mellitus

Wygrane o łeb — 2 — 1½ dł. Czas: 2:7,1.

Tot.: 14, 10, 11, 11:10.

— **Budapeszt**, 18 maja.

Alager Preis, 24.500 pengö — 2000 mtr. dla 3-latków.

1* Mar enyem, og. sk. gn. (Tamar — Remeny) ,M. Schiffer, 56, ż. B. Gulyas.

1.* Wotan, og. kaszt. (Dagor — Wuscherl), hr. D. Wenckheim, 56, ż. Schejbal.

3 Nippon, og. sk. gn. (po Pazman), 56, ż. Gutai.

bez miejsca: 4. Liebling, 5. Borota.

Wygrane łeb w łeb — 2 dł. Czas: 2:21.

Tot.: 18, 13, 12, 12:10.

— **Medjolan**, 18 maja.

Premio Olona, 50.000 lirów — 2.800 mtr.

1. Ortello, 4 l. og. kaszt. (Teddy — Hollebeck) Sign. G. de Montel 56 kg., ż. P. Caprioli.

2. Tadolina, 4 l. kl. gn. (Michelangelo — Turletta) Razza delle Rose, 50 kg., ż. V. Zabrak.

3. Sarzana, 4 l. kl. gn. (Havresac II — Sissa) Sign. G. de Montel, 50 kg., ż. E. Camici;

bez miejsca: 4. Viola Tricolore, 5. Favorita, 6. Giulio Cesare.

Wygrane o 1½ — 1 — 3½ dł. Czas: 3:2,4.

Tot.: 11, 11, 16:10.

Ortello, znakomity 4 l. og. kaszt. (Teddy — Hollebeck) p. G. de Montel wysłany został we środę, dnia 21 b. m. do Anglji, by wziąć udział w Ascot Gold Cup (5.000 Ł — 4000 mtr.), który rozegra się 19 czerwca b. r. Podróż swą przerwie w Paryżu, gdzie zatrzyma się kilka dni w Chantilly, gdzie pobędzie po dozorem trenera Leslie Carter. W Newmarket zamówiono już dla niego boks w stajni Cap. C. Boyd-Rochford. Towarzyszy mu w podróży 4 l. og. Albano.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień. 7-my, czwartek, 15 maja.

Pogoda pochmurna. Tor początkowo miękki, który następnie podsychał szybko.

42. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(24) Jastarnia kl. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Armantine, hod. wł. l. 3, 55 kg. j. Stasiak 1

(17) Harap — 2, (—) Elekcja — 3. Wycofana: Gwiazda.

Wygrane w 2 m. 25½ s. (7—33½—32½—34½—38) o 6 długości, bardzo łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

43. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**

(—) Grzela, og. kaszt. B. Szwejcera, po Wily Attorney i Sucha, hod. H. Cichowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Ironja — 2. Wycofane: Nil i Mindowe.

Wygrane w 2 m. 21 s. (—34—32—34—34), o 2½ dł. łatwo

Tot. poj. 23.

44. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(16) Dobra Wróżka, kl. kaszt. Z. Wojtowicza, po Harsona i Deli Szel, hod. braci Mencel, l. 3, 55 kg. j. Nowicki 1

(4) Drzazga — 2, (33) Blue Boy — 3; bez miejsca: Lalita Liana, Iwa i Intrygant. Wycofane: Ever Ready.

Wygrane w 1 m .24 s. (18—32½—33½), o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 16 i 17 zł.

45. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(20) Paroman, og. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Romanelli i Parole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 4, 56 kg. chł. Dylik 1

(31) Oleś — 2, (6) Alembik — 3. Bez miesca: Granat. Wycofane: Florimond.

Wygrane w 2 m. 46 s. (31—36—33½—32½—33½) o 1½ dł. ł.

Tot. poj. 30 zł. fr. 14 i 13 zł.

46. Nagroda 1800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Neva, kl. kaszt. Grona of. 19-go p. Ul., po Tracy le Val i La Source, zagr. franc., l. 4, 56 kg. ż. Sakowicz 1

(9) Furja — 2, (23) Latawiec — 3; bez miejsca: Farandola, i Murman. Wycofane: Ammon, Czataldża, Tabu II, Jaszczur, Hurysa, Ali-Baba i Fircyk.

Wygrane w 1 m. 43 s. (½—30½—32—34) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 28, fr. 18 i 35 zł.

47. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(6) Gralath, og. c.-gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Manton i Pilica, hod. K. hr. Zamoyskiego, l. 4, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(—) Dzika II — 2, (—) Dudlie — 3; bez miejsca: Czaruś, Hermes. Wycofane: Biały Murzyn, Fama II, Bonton, Mr. de Camors i Kiss me Quick.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—32—33—33), o 1½ dł., wysyłany.
Tot. poj. 19 zł., fr. 14 i 22 zł.

48. **Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.**
(28) Bizun, og. gn. L. J. hr. Kronenberga, po Mości Książe i Parodja, hod. A. Grodzińskiego, l. 3, 58 kg. ż. Sakowicz 1
(—) Kokietka 2, (—) Elf — 3. Wycofane: Sandomierzanka III i Elekcja.
Wygrane w 2 m. 23 s. (7—34—34—35—33), o 2 dł. pewnie.
Tot. poj. 16.

Dzień 8-my, sobota, 17 maja.

Pogoda słoneczna, upalna, tor lekki.

49. **Nagroda 1.600 zł. Płoty** dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**
(22) Kinmal, og. gn. W. Mirnego, po King's Idler i Malakka, w. pół krwi, hod. A. margr. Wielopolskiego, l. 6, 74 kg. ch. Kończal 1
(22) Eldorado — 2.
Wygrane w 3 m. 27½ s. (1,4—37—35½—36½34½), o ¾ dł.
Tot. poj. 33 zł.

50. **Nagroda 2.100 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(32) Gasparone, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Manton i Rosamunda, hod. St. Państwowego, l. 5, 58 kg. ż. Chatisow 1
(—) Hora — 2, (23) Haga — 3; bez miejsca: Fanfara, Resonnance i Ewiatr.
Wygrane w 1 m. 40½ s. (6½—29½—31—33½) o 1 dł. pewnie.
Tot. poj. 31 zł. fr. 17 i 24 zł.

51. **Nagroda 2.500 zł.** dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(—) Skiron, og. kaszt. B. Szwejcera, po Mości Książe i Bajka, pół krwi, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1
(40) Głuszec — 2, (29) Roi Barde — 3; bez miejsca: Grzybek Pierwszy, Bimbus, Kamionka i Ilbit. Wycofane: Nil.
Wygrane w 2 m. 17½ s. (7—33—32—32½) o 1½ dł. w walce.
Tot. poj. 45 zł., fr. 12, 14 i 11 zł.

52. **Nagroda 1.600 zł.** dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(—) Tyr, og. kaszt. B. Szwejcera, po Fils du Vent i Pantera, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1
(28) Rekord — 2, (—) Ghicka — 3; bez miejsca: Dama, Brestovan, Pythia, Manita i Peggy II. Wycofane: Białozór i Mindowe.
Tot. poj. 16, fr. 12, 17 i 27 zł.

53. **Nagroda 1.800 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(14) Mah Yongg, og. kaszt. B. Hessena, po San Gennaro lub Harsona i Mennin Gate, hod. R. Czaykowskiego, l. 5, 59 kg. ż. Gołowkin 1
(18) Ali-Baba — 2, (—) Fijołek — 3; bez miejsca: Fiut, Zbir, Rista, Czart i Bosfor. Wycofane: Effigie Royalle, Esperanto, Fircyk, Tabu II, Con-Amore i Jaszczur.
Wygrane w 2 m. 16 s. (6½—31½—31½—32½—34) o szyję, w walce.
Tot. poj. 83 zł., fr. 25, 16 i 42 zł.

54. **Nagroda 1.800 zł.** dla 3l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**
(26) Puck, og. gn. M. Róga, po Manton i Lytta, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Górecki 1
(26) Globtrotter — 2, (24) Burłaj — 3; bez miejsca: Floryda, Sandomierzanka III, Marta II, Burza II i Fanfara III. Wycofane: Gizela, Tyr i Moza.
Wygrane w 1 m. 22½ s. (18—31—31½) o łeb, w walce.
Tot. poj. 26 zł., fr. 13, 16 i 15 zł.

55. **Nagroda 1.600 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(30) Florida II, kl. gn. B. Peretjatkowicza, po Parachute i Desdemona, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 54 kg. chł. Dylik 1
(27) Goniec — 2, (27) Kiss me Quick — 3; bez miejsca: Awiata i Tamerlan. Wycofane: Baletniczka.
Wygrane w 2 m. 17½ s. (6½—32½—32—33—33½) o 1½ dł. p.
Tot. poj. 57 zł., fr. 17 i 13 zł.

Dzień dziewąty, niedziela, 18 maja.

Pogoda upalna, tor lekki.

56. **Nagroda 1.800 zł.** dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(34) Konsul, og. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Consolatrice, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Stasiak 1
(13) Brylant — 2, (17) Harriman — 3; bez miejsca: Esper. Wycofane. Burłaj i Gizela.
Wygrane: w 1 m. 43 s. (7—32—32—32)) o pół dł., w walce.
Tot. poj. 22 zł., fr. 12 i 13 zł.

57. **Nagroda 4.000 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(—) Colombo, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Poinsettia, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak 1
(6) Jaszczur II — 2, (31) Ghazi —3.
Wygrane w 2 m. 14 s. (7—32—31—32½—31½), o 4 dł. b. łat.
Tot. poj. 14.

58. **Nagroda 2.100 zł.** dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(—) Ben Hur, og. j. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Szanaszet, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1
(21) Molly — 2, (13) Bachmat — 3; bez miejsca: Goniec II. Wycofane: Piruet i Nil.
Wygrane w 2 m. 18 s. (6½—33½—33½—32—32) o 4 dł. b. ł.
Tot. poj. 21 zł., fr. 13 i 14 zł.

59. **Nagroda 2.500 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(25) Tout en Haut, og. c. kaszt. T. Przyłęckiego, po Cannobie i Tillie Vallie, zagr. franc., l. 5, 57 kg. j. Stasiak 1
(6) Florimond — 2, (23) Armagnac — 3; bez miejsca: Allier. Wycofane: Ibanez, Ghazi, Pan Prezes.
Wygrane w 1 m. 41 s. (7—32—31½—30½), o pół dł., w walce.
Tot. poj. 17 zł., fr. 11 i 13 zł.

60. **Nagroda Wiosenna 15.000 zł.** dla 3 l. kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(—) Ile de France, kl. kaszt. margr. i A. hr. Wielopolskich, po Mości Książe i Dunkierka, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. ż. Fomienko 1
(33) Osoba z Inteligencji — 2, (—) Grażyna — 3; bez miejsca: Seminora i Irlandja.
Wygrane w 2 m. 1 6s. (6—33—32½—33—31½) o szyję w wal.
Tot. poj. 30 zł., fr. 15 i 13 zł.

61. **Nagroda 1.800 zł.** dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(—) Dzik, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Neil Desmond i Rola, hod. wł., l. 4, 56 kg. chł. Klamar 1*

(—) Fidelia, kl. kara margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Ceratee, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 55 kg. j. Michalczyk 1*
(32) Chevalier — 3; bez miejsca: Aranka, Hurysa, Gereza, Ammon, Czataldża i Tabu II. Wycofane: Effigie Royale, Fantomas, Moja Miła, Ostatnia Siekierzyńska, Con-Amore, Gargaron i Esperanto.

Wygrane w 1 m. 41 s. (6½—32—31½—32), łeb w łeb, w walce.

Tot. Dzik poj. 162 zł., fr. 72 zł.; Fidelia poj. 19 zł., fr. 16 zł.; Chevalier fr. 20 zł.

62. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**
(—) Mindowe, og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Mia Cara, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1
(28) De Kobra — 2, (28) Gdynia — 3. Wycofane: Brestovan, Ghicka, Itaka, Kuvera i Gwiazda.

Wygrane w 2 m. 1 s. (6½—34½—31—32½—33½) o 5 dł. b. ł.

Tot. poj. 14 zł.

Dzień 10-ty, wtorek, 20 maja.

Pogoda pochmurna, chłodna. Tor lekko elastyczny.

63. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(34) Magnolja, kl. c. gn. T. Przyłęckiego, po Manton i Tillery, hod. S. hr. Czackiego l. 3, 55 kg. j. Stasiak 1
(—) Cri du Coeur — 2.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—34—34—33), o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 12 zł.

64. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(40) Bejrut, og. gn. Grona Oficer. 17 płk. Ułanów, po Albula i Mea II, hod. W. Wysockiego, l. 3, 58 kg. ż. Krysko 1
(33) Beduin — 2, (43) Ironja — 3.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—31—31—34), o 1 dł. b. łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

65. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**
(35) Dziryt, og. sk.-gn. K. Rómmla, po Bob i Belgja, hod. K. Dzierzbickiego, płn., 75 kg. właściciel 1
(36) Con Amore — 2, (22) Bagnet — 3; bez miejsca: Biały Murzyn i Fircyk.

Wygrane w 2 m. 50 s. (29—35½—34½—34—37), o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 18 zł., fr. 12 i 16 zł.

66. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**
(30) Dzida, kl. c.-gn. K. Dzierzbickiego, po King's Idler i Belgja, hod. wł., l. 4, 54 kg. chł. Klamar 1
(—) Konsultantka — 2, (47) Dudlie — 3; bez miejsca: Grangarda, Halma i Mr. de Camors.

Tot. poj. 48 zł., fr. 29 i 49 zł.

67. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**
(39) Already, og. gn. T. Przyłęckiego, po Albula i Haselnuss hod. A. Wasilewskiego, l. 4, 57 kg. j. Stasiak 1
(39) Madame Bovary — 2, (41) Faustine II — 3; bez miejsca: Fenomen i Valibal. Wycofane: Tercyna.

Wygrane w 2 m. 42 s. (30½—33½—33—32—33), o 1½ dł. łat.

Tot. poj. 22 zł., fr. 14 i 23 zł.

68. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**
(37) Gazella, kl. kaszt. W. Jaśkiewicza, po Parachute i Lexavis, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 55 kg. j. Nowicki 1
(28) Dyana — 2, (—) Mała Rybka — 3; bez miejsca: Diane de Poitiers, Krasnoludka, Itaka, Prunus i Wiedenka. Wycofane: Bilitis II.

Wygrane w 1 m. 24 s. (18—31½—34½), o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 43 zł., fr. 18, 37 i 51 zł.

69. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(44) Drzazga, kl. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Poinsettia, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Pasternak 1
(16) Ever Ready — 2, (—) Branka II — 3; bez miejsca: Pirnet, Indian i Nil.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6½—30½—32—33½) o ¾ dł. pew.

Tot. poj. 19 zł. fr. 14 i 30 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.